Kurier Szczeciński

WTOREK, 4 LISTOPADA 1969 R. WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 259 (7829) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Plenarne posiedzenie KW PZPR w Szczecinie

Problemy dalszego dynamicznego rozwoju gospodarki rybnej

DZIŚ rano pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR, posła ANTONIEGO WALASZKA rozpoczęło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie poświęcone węzłowym problemom dalszego intensywnego rozwoju gospodarki rybnej w naszym województwie zgodnie z uchwałą V Zjazdu PZPR i II Plenum KC PZPR. Podstawowe materiały dotyczące tego zagadnienia — opracowane przez Zjednoczenie Gospodarki Rybnej — zostały członkom Plenum KW oraz zaproszonym gościom dostarczone wcześniej.

W OBRADACH biorą udział: minister Żeglugi **Jerzy Szopa**, zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Budownictwa KC PZPR **Wiesław Rydygier** oraz przedstawiciele Komitetów Wojewódzkich w Gdańsku i Koszalinie.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz KW PZPR **Stanisław Rychlik.** Stwierdził on m.in., że 12 mld złotych zainwestowanych w gospodarkę rybną pozwoliło na stworzenie z drobnego przybrzeżnego rybołówstwa uprzemysłowionej gałęzi gospodarki narodowej. Gospodarka rybna pokrywa w skali kraju 10 proc. ogólnego zapotrzebowania na białko. Uchwały IV Zjazdu PZPR zakładały osiągnięcie w 1970 roku odłowów w wysokości 420 tys. ton ryb morskich. Potencjał naszych przedsiębiorstw jest dostatecznie wielki, aby wykonać te założenia programowe. Stanowi to jednak o 50 tys. ton ryb mniej od poziomu, określonego w Narodowym Planie Gospodarczym dla tej branży na rok 1970.

W CELU zlikwidowania opóźnień w rozwoju sprzętu połowowego należy opracować konkretny program działania, obejmujący wszystkie podstawowe ogniwa branży. Nowe rozwiązania organizacyjno-eksploatacyjne na łowiskach przy zastosowaniu floty pomocniczej, zwłaszcza chłodnicowców, mogą wyzwolić szereg nie wykorzystanych do tej pory rezerw. Czynniki te, wpływające na ilość odłowionych ryb na poszczególnych akwenach, mają decydujące znaczenie dla zapewnienia odpowiedniego miejsca Polski w gospodarowaniu rybnymi zasobami morskimi świata.

Według ogólnej oceny, dostawy ryb morskich i przetworów rybnych na rynek krajowy są niedostateczne. W 1965 roku spożyliśmy 147 tys. ton ryb, natomiast w 1970 r. dostawy mają wynieść 188 tys. ton. Jest to mniej niż zakładały uchwały IV Zjazdu. Przyczyną obniżenia tych wartości są m. in. zmiany jakościowe dostarczanych produktów (wzrost udziału wysokowartościowego surowca z 20 do 30 procent dostaw) oraz znaczne rozszerzenie asortymentów — do 260, w tym 176 asortymentów konserw. W ciągu ostatnich 3 lat przybyło 71 nowych asortymentów ryb i przetworów rybnych. Ryba trafia na rynek w stanie bardziej uszlachetnionym, niejednokrotnie nadającym się wprost do spożycia.

(Dokończenie na str. 2)

Górą blondynki

LONDYN. W stolicy W. Brytanii przeprowadzono ankietę, którą objęci zostali nieżonaci młodzi ludzie w wieku lat 15—25. W odpowiedzi na pytanie, jakie kobiety najbardziej lubią, 74 proc. korespondentów opowiedziało się za blondynkami, rudowłose otrzymały 12 proc. głosów, reszta ankietowanych opowiedziała się bądź za brunetkami, bądź nie ma zdania.

Młodzi londyńczycy na pierwszym miejscu stawiają ładne nogi. 72 proc. ankietowanych uważa, że nogi są u kobiety najważniejsze, 22 proc. twierdzi, że najważniejsza jest twarz, a tylko 6 proc. — biust.

Turysta na wulkanie

RZYM. Niezwykłe szczęście miał Nacobus Gromingen, turysta z Amsterdamu, który zgubił się podczas zwiedzania wulkanu Etna. Przeżył on 4 dni i 5 nocy na stożku krateru.

W ubiegłą środę po zaginięciu Gromingena, wszczęto energiczną akcję ratunkową. Policja, ekipy ratownicze i tresowane psy poszukiwały turysty. Ze względu na miejsce zaginięcia, akcja była wyjątkowo niebezpieczna i po 4 dobach bezskutecznych poszukiwań powzięto decyzję kontynuowania jej jeszcze tylko przez 24 godziny. Właśnie wówczas, niemal w ostatniej chwili, Gromingena odnaleziono.

Chińska debata w ONZ

NOWY JORK PAP. 3 bm. Zgromadzenie Ogólne ONZ rozpoczęło tzw. „debatę chińską", a więc omawianie problemu członkostwa Chin w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Punkt dotyczący tego zagadnienia znajduje się na porządku obrad wszystkich kolejnych sesji, począwszy od VI sesji w 1951 roku.

Procedura w tej sprawie jest taka sama na każdej z kolejnych sesji. Zgromadzeniu Ogólnemu przedkładane są dwa projekty: jeden USA i sojuszników, domagający się, by sprawa przyjęcia Chin do ONZ potraktowana została jako „problem dużej wagi", wymagający 2/3 głosów Zgromadzenia oraz projekt grupy krajów domagających się natychmiastowego przyjęcia ChRL w poczet państw członkowskich ONZ.

Od lat większością głosów przechodzi projekt USA.

Również i w tym roku Zgromadzeniu Ogólnemu przedłożono dwa projekty rezolucji.

W kuluarach obecnej sesji nikt nie ma złudzeń co do wyniku głosowania. Z góry można przewidzieć, że wzorem lat ubiegłych przegłosowana zostanie rezolucja amerykańska i cały problem zostanie odłożony ponownie do następnej sesji.

WĘGIERSKIE PROPOZYCJE. Z lewej kostium z lekko wciętym żakietem, z szerokim naszytym paskiem. Z prawej spódnica z kamizelką ściągniętą paskiem.

(CAF-MTI)

Ky miał rację: nic nowego...

Nixon „odgrzewa" plany „wietnamizacji" brudnej wojny

WASZYNGTON PAP. Prezydent Nixon wygłosił w poniedziałek wieczorem czasu waszyngtońskiego zapowiadane od tygodni przemówienie na temat „całokształtu problemu wietnamskiego".

PRZEMÓWIENIE, transmitowane na bieżąco przez wszystkie główne stacje telewizyjne, było w praktyce rozszerzonym, pełnym retoryki powtórzeniem znanego planu „wietnamizacji" wojny, w którym wycofywanie wojsk amerykańskich uzależnione jest od rozbudowy armii sajgońskiej i podniesienia jej siły bojowej.

JAK POINFORMOWAŁ uprzednio rzecznik Białego Domu, treść przemówienia była „konsultowana" z rządem sajgońskim. Jak się okazało, sajgoński marszałek Ky trafnie przepowiedział, iż przemówienie to nie będzie zawierać niczego nowego.

Jedyna „nowość" — w porównaniu z dawniejszymi wypowiedziami Nixona w kwestii Wietnamu polegała na tym, że tym razem plan „wietnamizacji" przedstawiony został w szerokim kontekście dawnej, obecnej i przyszłej polityki wietnamskiej Stanów Zjednoczonych. Jest to znane odwoływanie się do „obrony wolności", honoru Stanów Zjednoczonych i patriotycznej jedności amerykańskiego społeczeństwa. Wszystko to zostało obficie okraszone wywodami na temat „pokojowych inicjatyw" Waszyngtonu i „nieprzejednanej postawy" przeciwnika.

PRZYJĘLIŚMY — powiedział Nixon — **plan opracowany wspólnie z rządem Wietnamu Południowego co do całkowitego wycofania wszystkich amerykańskich lądowych sił zbrojnych i zastąpienia ich przez wojska południowowietnamskie.** Prezydent, jak wynika to z jego wypowiedzi, chce ten plan realizować z „pozycji siły". Uzależnił on jego realizację przede wszystkim od **„wzrostu potencjału bojowego"** wojsk sajgońskich, od postępów negocjacji paryskich oraz od stopnia aktywności bojowej przeciwnika. Nixon nie cofnął się przed próbami szantażu wobec patriotów południowowietnamskich, oświadczając iż **„jeśli aktywność bojowa przeciwnika wzrosłaby w istotny sposób, dostosujemy do tego nasz harmonogram wycofywania wojsk. Nie zawahamy się — powiedział Nixon — przed podjęciem w takim wypadku odpowiednich kroków".**

* * *

ORGANIZACJE antywojenne w Stanach Zjednoczonych odrzuciły tezy zawarte w przemówieniu Nixona, azywając je „wyzwaniem rzuconym rozsądkowi narodu amerykańskiego". Zapowiedziano nowe, ogromne demonstracje w Waszyngtonie w dniach od 13 do 15 listopada, których punktem kulminacyjnym będzie marsz na Biały Dom.

Stosunki NRF - NRD tematem obrad Bundestagu

BONN PAP. Wszystkie frakcje parlamentarne bońskiego Bundestagu przygotowują się do środowego, plenarnego posiedzenia organu ustawodawczego NRF. Na porządku dziennym będzie się znajdować sprawa stosunków NRF — NRD.

Izraelski samolot nad Kairem

KAIR PAP. Dziś we wtorek, Izrael dopuścił się nowej poważnej prowokacji wobec ZRA. O godzinie 6 rano czasu lokalnego izraelski samolot wojskowy przeleciał nad północnymi dzielnicami Kairu. Egipska artyleria przeciwlotnicza natychmiast przystąpiła do akcji i samolot nieprzyjacielski uciekł w kierunku wschodnim.

- **Zakłócenia w pracy portu**
- **Zerwane przewody elektryczne**

Skutki wichury

OD KILKU DNI cały kraj, a Pomorze Zachodnie w szczególności, znajduje się pod niepodzielnym panowaniem silnych, jesiennych wiatrów. Wichura — dochodząca w porywach do 7—8 st. w skali Beauforta — została spowodowana, wg. informacji dyżurnego synoptyka PIHM, gwałtownym przemieszczaniem się układów niżowych a co za tym idzie, ruchem powietrza. Trudno przewidzieć, jak długo to potrwa; ostatnio nadciąga nad Polskę nowy niż, tym razem znad Atlantyku.

NAJWIĘCEJ bodajże kłopotów sprawiła wichura energetykom i portowcom. O ile uszkodzenia linii wysokiego napięcia nie są zbyt groźne i naprawia się je na bieżąco — to uszkodzenia linii niskiego napięcia, doprowadzające prąd do mniejszych miasteczek i wsi województwa, powodują wiele zakłóceń.

Zarząd Portu pracuje na „obniżonych obrotach". Już trzeci dzień notuje się poważne zakłócenia w ruchu statków i to nie tylko na farwaterze, ale również na kanałach portowych. W rejonie przeładunków masowych pracę zredukowano o 70 procent. W rejonie przeładunków węgla raz po raz przerywają pracę taśmociągi — ostatniej doby zanotowano tu np. 16-godzinny przestój, a wczoraj wyłączono taśmociągi z eksploatacji całkowicie.

W samym mieście wichura nie spowodowała większych szkód, jeśli nie liczyć kilku powalonych drzew. Służba drogowa i pracownicy energetyki są jednak w stałym pogotowiu na wypadek pogorszenia się sytuacji. (ap)

„Szczecinianin 69" - patrz strona 2

Dziś w numerze: ◆ Dni które wstrząsnęły światem ◆ Usługi na raty? ◆ Dziecko i telewizor ◆

Co przynosi dzisiejszy TEM?

KOLEJNE wydanie Telewizyjnego Ekranu Młodych (dziś, godz. 17.05) **centruje się na sprawach zawodowych i życiowych absolwentów różnych szkół średnich i wyższych uczelni oraz ich doświadczeniach z pierwszych 2 lat samodzielnej pracy. Program transmitowany będzie w całości z warszawskiego studia, podczas odbywającego się zjazdu absolwentów Technikum Hodowlanego z Olecka.**

Pierwsze kroki młodych, stawiane mniej lub więcej pewnie w nowym środowisku, ważne dla przyszłości decyzje, podjemowane w przełomowych sytuacjach — to główne tematy rozmów z absolwentami. W czasie spotkania wystąpi zespół Romuald i Roman", reprezentujący cie kawy i ambitny styl. W programie udział wezmą również młodzi aktorzy — absolwenci szkół artystycznych. Zaprezentują oni krótką insce nizację opowiadania Andrzeja Gerłowskiego pt. „Drzewo jego syna". (m)

◆ W Polsce: Festiwal Dramaturgii Rosyjskiej
◆ W ZSRR: Festiwal Sztuk Polskich

Przyjaźń i Melpomena

LISTOPAD I GRUDZIEŃ obfitować będą w artystyczne wydarzenia na wielką skalę: finałem Dni Kultury RFSRR jest bowiem Festiwal Dramaturgii Rosyjskiej w Katowicach, a finałem Dni Kultury Polskiej w ZSRR, obchodzonych z okazji naszego 25-lecia, będzie grudniowy Festiwal Dramaturgii Polskiej.

RZECZ jasna, galowe przedstawienia festiwalowe to już ukoronowanie uprzednich przygotowań: doboru sztuk, codziennej pracy zespołów aktorskich, reżyserów, scenografów, często kompozytorów, którzy pragnąc nadać jak najpełniejszy wyraz artystyczny wybranym na festiwal utworom, wgłębiają się w ich pozaartystyczne realia, poznając jeszcze lepiej, bo w robocym zbliżeniu, rozliczne problemy ojczystego kraju ich autorów. Melpomena patronuje nie tylko zbliżeniu wąskiego kręgu jej kapłanów, lecz całych zaprzyjaźnionych narodów, pozwalając wielotysięcznej widowni przeżywać perypetie bohaterów sztuk w jedynej i niepowtarzalnej bezpośredniości, jaką stwarza magia teatru.

W repertuarze scen polskich dramaturgia rosyjska i radziecka zawsze stanowiły poważną pozycję. Dni kultury naszych przyjaciół i setna rocznica urodzin Lenina sprawiły, że w ostatnim czasie oraz w roku przyszłym, polska widownia teatralna spotka się częściej, jeszcze z klasykami tej miary co Czechow, Gogol, Ostrowski, z reprezentantami dramatu rewolucyjnego: Wiszniewskim, Iwanowem, z autorami obyczajowych komedii Arbuzowem czy Ilfem i Pietrowem.

Zbyt długa byłaby lista sztuk — wszak aż 30 polskich teatrów włączyło do bieżącego repertuaru utwory rosyjskie i radzieckie. Wymieńmy więc te, które w Polsce wystawione zostaną po raz pierwszy. Przede wszystkim **„Bolszewików"** Szatrowa, autora znanego u nas **„6 Lipca"**, następnie **„Dni Turbinów"** Bułhakowa, **„Kiedyś w roku 20"** Kariawina i **„Będę mówił szczerą prawdę"** Ala. Sztuki te znalazły się w repertuarze teatrów Katowic, Poznania, Wrocławia i Gdańska.

Polskie sztuki na radzieckich scenach pojawiają się także nie tylko od święta. Niemniej festiwal grudniowy będzie szczególną okazją do ich prezentacji. Dlatego też gospodarze zaprosili do współpracy liczne grono polskich inscenizatorów. Oto w słynnym moskiewskim **MCHAT Marek Okopiński** reżyseruje **„Pierwszy dzień wolności"** Krucz kowskiego, Jerzemu Krasowskiemu Teatr im. Jermołowej powierzył reżyserię **„Zemsty"** (w Kijowie niedawno inscenizował ją Bronisław Dąbrowski), Sztuki Szaniawskiego **„Żeglarz"** w Moskiewskim Teatrze na Bronnej i **„Dwa teatry"** w Leningradzkim Teatrze im. Gorkiego reżyserują także Polacy — Konrad Swinarski i Erwin Axer. (iwo)

Nowe elektrownie w Polsce północnej

Czy zbudujemy elektrownię atomową?

BYDGOSZCZ PAP. Ważnym wydarzeniem było ostatnio uruchomienie pierwszych turbozespołów hydroelektrowni na Wiśle pod Włocławkiem. Finalizowana już budowa tego obiektu — wynik ogromnego przedsięwzięcia, inżynieryjnego — jest jedną z szeregu inwestycji w energetyce północnej Polski.

KOLEJNĄ wielką siłownią wodną w tej części kraju będzie tzw. elektrownia szczytowo-pompowa o mocy 150 MW w Żydowie. Będzie ją zasilać „biały węgiel" — wody dwóch położonych na różnych poziomach jezior. Rozpocznie ona pracę w 1970 roku.

W przyszłym roku ruszą również pierwsze agregaty wznoszonej w Bydgoszczy na Przedmieściu Czersko Polskie elektrociepłowni II. W przyszłości będzie ona głównym dostawcą pary i ciepłej wody dla miasta. W 1970 r. uruchomiony zostanie także duży kocioł w elektrociepłowni w Gdańsku.

Główne miasta północnej Polski, a w ich liczbie: Gdańsk, Gdynia, Elbląg i Grudziądz, są zaopatrywane przez zakłady energetyczne w energię cieplną. W związku z rozbudową przemysłu i rozwojem dzielnic mieszkaniowych przewiduje się, iż w najbliższych latach zapotrzebowanie na nią wzrośnie w okręgu północnym aż 4-krotnie. Pod tym kątem widzenia projektuje się dalsze inwestycje, m.in. rozbudowę elektrociepłowni w Gdańsku, Bydgoszczy i Elblągu oraz rozpoczęcie budowy nowego obiektu tego typu w Gdyni.

Sprzyjające warunki hydrologiczne w tej części kraju sprawiły, że zamierza się przystąpić do wzniesienia kolejnej siłowni wodnej, opartej na systemie pompowym. Mówi się także coraz konkretniej o możliwości podjęcia prac przy budowie elektrowni jądrowej. Ma to być obiekt o dużej mocy — 1 000 MW.

„Opowieści biblijnych" ciąg dalszy

ZNANA książka Zenona Kosidowskiego „Opowieści biblijne" będzie miała ciąg dalszy: autor kończy pracę nad **„Opowieściami ewangelistów"**.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

s/s „Katowice" z Danii pod balastem,
s/s „Opole" z Danii pod balastem,
s/s „Kielce" z Danii pod balastem,
s/s „Pstrowski" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Elbląg" do Hamburga via Gdynia z drobnicą,
m/s „Wednica" do Antwerpii via Gdynia z drobnicą,
m/s „Torcuń" do Afryki Zach. z drobnicą,
m/s „Chrzanów" do Danii z węglem,
m/s „Jelcz II" do Danii z węglem,
s/s „Koło" do Danii z węglem.

Rocznik statystyczny dla uczniów szkół podstawowych

WARSZAWA PAP. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych wydały „Szkolny rocznik statystyczny 1969". Jest to pierwsze wydawnictwo tego typu w Polsce. Dobór informacji statystycznych został dokonany w oparciu o tematykę nauki geografii i wychowania obywatelskiego, niemniej jednak np. uczniowie klasy VI znajdą w nim również informacje o racjonalnej gospodarce leśnej, przydatne w nauce biologii; w klasie VII może on być wykorzystany na lekcjach chemii, m. in. dla przedstawienia roli przemysłu chemicznego, górnictwa węglowego i innych gałęzi przemysłu; uczniowie klasy VIII znajdą w nim informacje o rozbudowie gospodarki narodowej, upowszechnieniu oświaty i kultury, osiągnięciach Polski w budownictwie socjalistycznym.

Turystyczna kariera Ziemi Koszalińskiej

KOSZALIN PAP. Dzięki realizacji planów aktywizacji turystycznej — budowie nowych ośrodków, motteli, restauracji, hoteli, pól namiotowych, campingów, przystani wodnych i in. — prawdziwą karierę turystyczną zrobiła w ostatnich latach Ziemia Koszalińska. Dziesięć lat temu na Środkowym Pomorzu wypoczywało niewiele ponad 200 tys. osób — w tym roku — ponad 2,5 mln. Szczególnym zainteresowaniem turystów i wczasowiczów cieszy się Kołobrzeg.

ZE SPORTU

Spotkanie aktywu piłkarskiego

WCZORAJ odbyło się w Warszawie spotkanie aktywu Polskiego Związku Piłki Nożnej zorganizowane z okazji 50-lecia istnienia PZPN. W spotkaniu wzięli udział zasłużeni działacze, sędziowie, trenerzy i najbardziej popularnej w Polsce dyscypliny sportu. Przemawiając do zebranych prezes PZPN — mgr Wiesław Ociepka powiedział m. in.: „Zazwyczaj spotykamy się na przełomie każdego roku, aby w atmosferze nie skrępowanej porządkiem obrad porozmawiać o osiągnięciach minionego sezonu i planach na przyszłość. Dziś spotkaliśmy się, aby omówić cały miniony okres — 50 lat działalności naszego związku. Cieszymy się wspólnie z osiągnięć sportu piłkarskiego, ale szczególny powód do zadowolenia i dumy sprawia nam fakt, że najpiękniejsze lata rozwoju tak pod względem masowym jak i wyczynowym przypadają na drugą połowę działalności polskiego piłkarstwa, na 25-lecie PRL.

Wiele zmieniło się w piłce nożnej od czasu, kiedy rodziła się ona wśród młodzieży studenckiej i robotniczej. Nie zmieniło się tylko jedno — gorące serce jej entuzjastów i przysięgłych zwolenników".

Spotkanie zgromadziło wielu znanych byłych piłkarzy i działaczy, jak Stefan Glinka, Czesław Krug, Tadeusz Grabowski, Walery Kisieliński, Aleksander Zaranek, Władysław Borowiecki. Przypomniano sobie wiele interesujących momentów z bogatej działalności związku, wiele radosnych chwil przeżywanych w czasie zwycięskich spotkań, odnowiono znajomości. Na zakończenie prezes PZPN Wiesław Ociepka wręczył działaczom za ich wieloletnią pracę dla dobra polskiego piłkarstwa złote i srebrne odznaki honorowe PZPN, oraz dyplomy.

Plenarne posiedzenie KW PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

ZBYT powolny wzrost spożycia ryb i przetworów rybnych spowodowany jest niedoinwestowaniem łańcucha chłodniczego i obrotu towarowego. Problemem wymagającym rozwiązania są też opakowania, ich jakość i estetyka.

W BIEŻĄCEJ pięciolatce plan eksportu ryb i przetworów zostanie znacznie przekroczony. Lecz fakt ten wymaga skoncentrowania uwagi na opłacalności dewizowej eksportu.

DECYZJE kierownictwa Partii i Rządu postawiły przed wojewódzką szczecińską instancją partyjną szczególnie trudne zadania, wynikające z faktu skoncentrowania w Szczecinie wszystkich funkcji związanych z zarządzaniem, planowaniem i koordynacją działalności branży.

Wysunięte przez V Zjazd PZPR i II Plenum KC PZPR zadania na lata 1971-75 zakładają dalszą wysoką dynamikę wzrostu ilościowego i jednocześnie kładą nacisk na dokonanie zasadniczych zmian ilościowych w systemie gospodarowania. Wypracowane kierunki wyzwolenia rezerw są wynikiem aktywnego zaangażowania się organizacji partyjnych, samorządów robotniczych, kierownictw gospodarczych i całych załóg. Zastosowanie kompleksowej oceny działalności gospodarczej oraz nowe metody planowania pozwoliły na bardziej gruntowne określenie potencjalnych możliwości każdego przedsiębiorstwa. Opracowane programy określiły potrzeby przedsiębiorstw w zakresie wyposażenia floty w nowoczesną aparaturę i sprzęt połowowy, maszyny do obróbki ryby. Natomiast wnioski w zakresie organizacji połowów, obsługi statków w porcie i doskonalenia kwalifikacji załóg wymagają dalszego dopracowania.

S. Rychlik zwrócił uwagę na prawidłowe rozwiązanie problemów floty pomocniczej — znalezienie racjonalnego programu wykorzystania statków-baz, a także program dla statków pomocniczych. Wzrost zapotrzebowania na te usługi, a zwłaszcza planowane wydatki na chartery, skłaniają do rozpatrzenia propozycji przedsiębiorstw w sprawie rozwoju własnej floty pomocniczej. Niezbędna jest także specjalizacja baz lądowych przedsiębiorstw. W parze z rozwojem ilościowym produkcji ryb i przetworów rybnych winny iść dalsze zmiany ilościowe, jakościowe i asortymentowe, uwzględniające coraz pełniejsze zaspokojenie potrzeb konsumenta.

Wiele uwagi w swym wystąpieniu poświęcił S. Rychlik prężności i umiejętności działania kadr partyjnych w rybołówstwie.

W chwili oddawania numeru do druku, na plenarnym posiedzeniu KW PZPR trwa dyskusja. **(wit)**

Wielki plebiscyt PR rozpoczęty!

KTO BĘDZIE „SZCZECINIANINEM 69"?

10 bm. mija termin nadsyłania propozycji

PO RAZ PIĄTY Rozgłośnia Polskiego Radia w Szczecinie ogłasza plebiscyt pn. „SZCZECINIANIN 69". Tym razem współorganizatorami tej imprezy są: **Kuratorium Okręgu Szkolnego, WKZZ, Zarządy Wojew. ZMS i ZMW, Komenda Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi ZHP, redakcje „Głosu", „Kuriera" i „Wiadomości Zachodnich" oraz Ośrodek TV.**

Plebiscyt zostaje ogłoszony wcześniej niż w latach ubiegłych po to, aby **załogom zakładów pracy, członkom organizacji, zwłaszcza młodzieżowych a przede wszystkim młodzieży szkolnej pozostawić więcej czasu na omówienie postaw i czynów ludzi, czego doskonałą okazją jest właśnie radiowy plebiscyt „Szczecinianin 69".**

Dwukrotnie będzie ku temu okazja:

▲ W PIERWSZYM ETAPIE plebiscytu tj. od dzisiaj do 10 listopada br. tj. w czasie proponowania kandydatów do tytułu **„SZCZECINIANIN 69".**

▲ PO RAZ DRUGI po 18 listopada br., kiedy to Komisja Plebiscytowa, na podstawie nadesłanych kandydatur, wybierze 10 osób i nazwiska ich, w kolejności alfabetycznej, przedstawi mieszkańcom Szczecina z prośbą o wybranie spośród nich jednej osoby, tej która jako piąta w naszym mieście uzyska tytuł **Szczecinianina roku** czyli „SZCZECINIANINA 69".

Istotne w danym etapie szczegóły regulaminu będziemy podawać na bieżąco. **Aktualnie zadaniem tych którzy chcą wziąć udział w plebiscycie,** a nie wątpimy, że zrobią to wszyscy czytelnicy naszej gazety **jest zastanowienie się** (indywidualnie, bądź w gronie współtowarzyszy pracy lub nauki) **i odpowiedź na pytanie:**

KOMU I DLACZEGO NADAŁBYM tytuł: „SZCZECINIANIN 69".

PROPOZYCJE z podaniem imienia i nazwiska kandydata, jego adresu zamieszkania i zawodu oraz krótkim uzasadnieniem swego wyboru należy nadsyłać pod adresem Polskiego Radia — Szczecin, ul. Niedziałkowskiego 21, nie zapominając dopisać na kopercie bądź karcie pocztowej „Szczecinianin 69" i podać swojego adresu. Jest to ważne, gdyż wśród osób zgłaszających kandydatury jak i tych którzy w drugim etapie wybierać będą Szczecinianina spośród przedstawionej 10 rozlosowanych będzie 50 nagród rzeczowych.

TERMIN nadsyłania kandydatur mija 10 LISTOPADA. Czasu nie jest wiele. Czytelników „Kuriera" prosimy więc, aby nie zwlekali i jeszcze dziś lub jutro wysłali swą propozycję.

Kto będzie „SZCZECINIANINEM 69"?

O tym zadecydują mieszkańcy naszego miasta. **Wybierzemy go spośród tych którzy swą pracą i postawą społeczną wyróżniają się, którzy legitymują się osiągnięciami godnymi podziwu i powszechnego uznania, wśród tych którzy mogą być wzorem do naśladowania.** Tacy są wszędzie — w zakładach, na statkach i w gospodarstwach rolnych, ale **którzy z nich najbardziej zasłużą na nasze, nas wszystkich uznanie?**

Nie zwlekajcie z wysłaniem kandydatury. Może właśnie twój kandydat zdobędzie zaszczytne miano

„SZCZECINIANINA 69".

PRZYPOMINAMY adres — Polskie Radio — ul. Niedziałkowskiego 21. Termin przyjmowania propozycji mija 10 listopada.

W zwierciadle wydarzeń

Układ Warszawski i bezpieczeństwo Europy

WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE, w obliczu istniejących napięć i trudnych do ugaszenia konfliktów, umacnianie wspólnoty krajów socjalistycznych stanowi jeden z postawowych celów, dyktowanych zarówno narodowymi jak i międzynarodowymi racjami. Osiągnięcie tego celu byłoby nie do pomyślenia bez oparcia się na potędze techniczno-obronnej, która, gwarantując bezpieczeństwo i nienaruszalność granic — przekreśla zarazem możliwość zmiany układu sił na korzyść świata kapitalistycznego.

MINIONE LATA, które przyniosły eskalację wojny w Wietnamie, wybuch konfliktu na Bliskim Wschodzie, intensyfikację wyścigu zbrojeń i próby „rozmiękczenia" obozu socjalistycznego — wykazały ponad wszelką wątpliwość, jak dalece konieczna była decyzja podpisania 14 maja 1955 roku Układu Warszawskiego, tworzącego system obronny wspólnoty socjalistycznej. Miniony okres potwierdził też w całej rozciągłości, jak wielki wpływ wywiera istnienie tej siły na bieg wydarzeń w Europie.

OCENA międzynarodowego znaczenia Układu Warszawskiego byłaby niepełna, gdybyśmy go rozpatrywali jedynie z punktu widzenia jego wartości wojskowej, ukazującej zwartość i potęgę obronną obozu socjalistycznego. Z gotowością do obrony swej suwerenności przed wszelkimi próbami jej naruszenia, socjalistyczne państwa Europy kojarzą gotowość do współpracy, do działań na rzecz pokoju i odprężenia w stosunkach międzynarodowych. Sprecyzował to najdokładniej Leonid Breżniew, stwierdzając na wiecu w Moskwie z okazji wizyty przywódców czechosłowackich: **„Chodzi tu o problem niezmiernie doniosły, który w sposób jak najbardziej bezpośredni dotyczy przyszłości setek milionów ludzi w Europie. W walce o pokój i bezpieczeństwo wyciągamy rękę do wszystkich państw europejskich".**

TAKIM GESTEM wyciągniętej dłoni był apel budapeszteński o zwołanie konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego i współpracy. Żaden rząd europejski nie wypowiedział się bezpośrednio przeciwko zwołaniu tej konferencji i istnieją realne szanse doprowadzenia jej do skutku. Pozytywny oddźwięk, jaki wywołała w większości państw europejskich idea konferencji — wszakże również kanclerz Brandt stwierdził w deklaracji rządowej, że konferencja taka **„mogłaby po jej stara nnym przygotowaniu stać się ważnym etapem na drodze do większego bezpieczeństwa"** — świadczy, że rozszerza się krąg tych trzeźwo myślących sił społecznych, które coraz lepiej uświadamiają sobie bezsens wyścigu zbrojeń i podziału naszego kontynentu na wrogie obozy.

W TEJ SYTUACJI doniosłym wydarzeniem było praskie spotkanie ministrów spraw zagranicznych siedmiu krajów socjalistycznych — inicjatorów apelu budapeszteńskiego. Proponując włączenie do porządku obrad konferencji europejskiej problemu zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego i wyrzeczenia się stosowania siły lub groźby jej użycia w stosunkach wzajemnych między państwami w Europie, a także rozszerzenie na zasadach równoprawności stosunków handlowych, gospodarczych i naukowo-technicznych, zmierzających do rozwoju współpracy politycznej między państwami europejskimi, Układ Warszawski dokonał niewątpliwie nowego, konstruktywnego wkładu w przygotowania do tego ważnego spotkania międzynarodowego.

MARIA JAWORNICKA
(API)

Narada przedstawicieli armii Układu Warszawskiego

PRAGA PAP. Zgodnie z planem naczelnego dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych, od 30 października do 3 listopada 1969 r. odbywała się w Pradze narada przedstawicieli sił zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego.

Naradzie przewodniczył naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego I. Jakubowski.

Omówiono stan gotowości bojowej i podsumowano wyniki szkolenia operacyjnego i bojowego Zjednoczonych Sił Zbrojnych w 1969 roku oraz przedyskutowano zadania na rok następny. Uczestnicy narady odwiedzili kilka jednostek wojskowych i obecni byli na ćwiczeniach oraz zajęciach wojsk Czechosłowackiej Armii Ludowej.

Narada upłynęła w przyjacielskiej atmosferze, w duchu zrozumienia wzajemnego. Osiągnięto jedność poglądów na dalsze doskonalenie wyszkolenia Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

Holandia likwiduje przemysł węglowy

KRAJE Europy zachodniej, w tym również największi producenci węgla: Wielka Brytania i Niemiecka Republika Federalna, od lat ograniczają wydobycie tego paliwa. Ostatnio w Holandii ogłoszono plan całkowitej likwidacji górnictwa węglowego, mimo że znaczny odsetek zasobów w tym kraju stanowi węgiel koksujący, a 10 proc. antracyt.

Holenderski przemysł węglowy zatrudniał tuż po wojnie 17 tys. robotników i wydobywał około 12 mln ton rocznie, obecnie zaś zatrudnia tylko 8 tys. ludzi i w bieżącym roku wyprodukuje 5,3 mln ton węgla. Na rok 1974 planuje się wydobycie zaledwie 0,5 mln ton. W rok później, według planu rządowego zostanie zamknięta ostatnia holenderska kopalnia węgla. Władze zapewniają, że wszyscy górnicy otrzymają pracę w innych gałęziach przemysłu.

Holenderskie zapotrzebowanie na węgiel będzie zredukowane z 11 mln ton obecnie do 6,5 mln ton w 1975 roku i całkowicie pokryte importem.

Kard. Wyszyński w grudniu powróci do kraju

RZYM. Jak już informowaliśmy kardynał Stefan Wyszyński poddał się w Rzymie operacji usunięcia prostaty. Zabieg przeprowadził osobisty chirurg papieża prof. Arduini w asyście prof. Wesołowskiego z warszawskiej AM. Stan zdrowia 69-letniego kardynała nie budzi najmniejszych obaw. Po wyjściu ze szpitala St. Wyszyński spędzi jeszcze we Włoszech dłuższy okres rekonwalescencji. Jego powrót do kraju spodziewany jest w połowie grudnia.

AMERYKANIE nadal rozszerzają politykę agresji w Azji Południowo-Wschodniej. W Laosie, gdzie marionetkowy rząd z Vientiane prowadzi walkę z patriotycznymi siłami wyzwoleńczymi Phatet Lao, amerykańscy „doradcy" szkolą nowe oddziały reżimowej armii, które następnie kieruje się do walki z siłami wyzwoleńczymi.

Na zdjęciu: ćwiczenia oddziałów reżimowych uzbrojonych w amerykańskie karabinki automatyczne.

(CAF-AP-telefoto)

Po zawarciu porozumienia z komandosami palestyńskimi

W Libanie spokój

KAIR PAP. Jak już podawaliśmy, w poniedziałek wieczorem zawarte zostało w Kairze porozumienie między partyzantami palestyńskimi a armią libańską. Przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny i przywódca organizacji „El-Fatah" Arafat oświadczył dziennikarzom, że wkrótce odbędą się w Libanie dalsze spotkania między Palestyńczykami a władzami libańskimi, mające na celu zakończenie dyskusji i skoordynowanie polityki między obu stronami.

ARAFAT spotkał się w poniedziałek wieczorem z przedstawicielami Jordanii, Kuwejtu, Syrii, Algierii, Tunezji i Maroka. Poinformował on dyplomatów arabskich o rozwoju kryzysu libańsko-palestyńskiego i o wysiłkach podjętych w celu jego rozwiązania.

KAIRSKI dziennik „AL AHRAM" w numerze wtorkowym donosi, że ma zostać utworzony wspólny komitet, w skład którego wejdą przedstawiciele Libanu oraz Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Do zadań komitetu należeć będzie wprowadzenie w życie poniedziałkowego porozumienia. „Al Ahram" stwierdza, że porozumienie to rozwiąże wszystkie problemy między Libanem a palestyńskim ruchem oporu.

W Libanie panuje spokój. Władze wojskowe skróciły godzinę policyjną w Bejrucie oraz w Tripoli i Sidonie. Od wtorku w Bejrucie godzina policyjna obowiązywać będzie od 10 wieczorem do 3 rano.

Władze syryjskie postanowiły otworzyć granicę libańsko-syryjską, która została zamknięta na początku kryzysu.

Szefowie państw ZRA, Syrii, Sudanu i Libii oraz król Jordanii wymienili ze sobą noty w związku z podpisaniem porozumienia między armią libańską a partyzantami palestyńskimi.

Rolls-Royce contra BB

PARYŻ. Na wokandę paryskiego sądu cywilnego wpłynęła skarga przeciwko Brigitte Bardot. Towarzystwo mające koncesję Rolls-Royce, na Francję domaga się od aktorki uregulowania rachunku w wysokości 11 tysięcy franków za reperację jej samochodu oraz symbolicznego franka za straty moralne.

Brigitte Bardot kupiła swego Rolls-Royce'a okazyjnie w 1965 r. Jest to model 1956, tego samego typu, jaki miała w tym czasie królowa angielska. W 1968 r. okazało się, że samochód ma jakieś usterki i wymaga naprawy. Przedstawiony przez firmę rachunek wydał się jednak aktorce zbyt wygórowany i odmówiła uregulowania go. Jak oświadczył jej adwokat, jest ona bardzo dobrą gospodynią i zawsze sprawdza rachunki. Nie pozwoli też, by je zawyżano tylko dlatego, że nazywa się Brigitte Bardot.

Orzeczenie sądu ma być ogłoszone za dwa tygodnie.

— Wzywam punkt kontrolny — Halo, kontrola? — Kontrola? — KONTROLA???

Myśli złote i tombakowe

DENAZYFIKACJA RZĄDU

„Ustąpienie Kiesingera oznacza zamknięcie procesu denazyfikacji w rządzie zachodnioniemieckim".

Komentator radia nowojorskiego

PRYMAT POLITYKI

„Na wiele problemów militarnych istnieją dziś odpowiedzi wyłącznie polityczne".

b. minister obrony USA Robert McNAMARA

REKLAMA SEXU

„Pokazujemy wszystko, co Dania — najbardziej postępowy kraj sexu na świecie — wytwarza dla zmysłów i dla radości".

Reklama pierwszych targów pornograficznych w Kopenhadze

WYNALAZEK NA NUDĘ

„Małżeństwo jest wynalazkiem, który umożliwia znoszenie we dwoje nudy, której nie byłoby, gdyby nie małżeństwo".

red. nacz. paryskiego „l'Express" Francoise GIRAUD

Zebrał (jas)

U THANT PRZYJĄŁ RADZIECKICH KOSMONAUTÓW

◆ Sekretarz generalny ONZ U Thant przyjął w poniedziałek w swojej nowojorskiej siedzibie radzieckich astronautów Gieorgija Bieriegowoja i Konstantina Fieoktistowa.

W spotkaniu wzięli udział amerykańscy astronauci Frank Borman i William Anders oraz wielu delegatów i urzędników sekretariatu ONZ.

Radzieccy astronauci opowiadali o swych przeżyciach w czasie podróży w Kosmos.

PROCES ZBRODNIARZA WOJENNEGO W NRF

◆ W Kilonii rozpoczął się proces przeciwko b. oficerowi SS, Heinzowi Schlechte. Ten SS-owski zbrodniarz wojenny działał w okresie drugiej wojny światowej na terytorium Związku Radzieckiego, w rejonie Mohylewa. M. in. osobiście uczestniczył tam w masowym mordowaniu obywateli radzieckich w komorach gazowych.

Akt oskarżenia obwinia Schlechtego o zgładzenie ponad 2000 osób.

KATASTROFA GRECKIEGO LINIOWCA

◆ We wtorek rano na greckim liniowcu „Queen Frederica" wybuchł groźny pożar. Wypadek wydarzył się, gdy statek ten, kursujący między Nowym Jorkiem i Pireusem, znajdował się w odległości 130 km od Pireusu. Na jego pokładzie nie było pasażerów, gdyż wysiedli oni w portach Południowej Francji, a statek kończył swój rejs i zmierzał do portu macierzystego.

Na sygnały SOS wiele znajdujących się w pobliżu statków ruszyło z pomocą. Pożar udało się ugasić.

NIEDŹWIEDZIE ATAKUJĄ ZAGRODY

◆ W prowincji Banat w zachodniej części Rumunii dają się we znaki niedźwiedzie, których liczba w ostatnich latach poważnie wzrosła. W okręgu Caras-Severin naliczono przeszło 100 niedźwiedzi. Wdzierają się one nawet do gospodarstw wiejskich. Niedawno w jednym gospodarstwie pożarły 2 konie i kilka owiec. W innej miejscowości niedźwiedzie zniszczyły sad owocowy. Władze ogłosiły alarm i wydały myśliwym polecanie zmniejszenia liczby tych zwierząt.

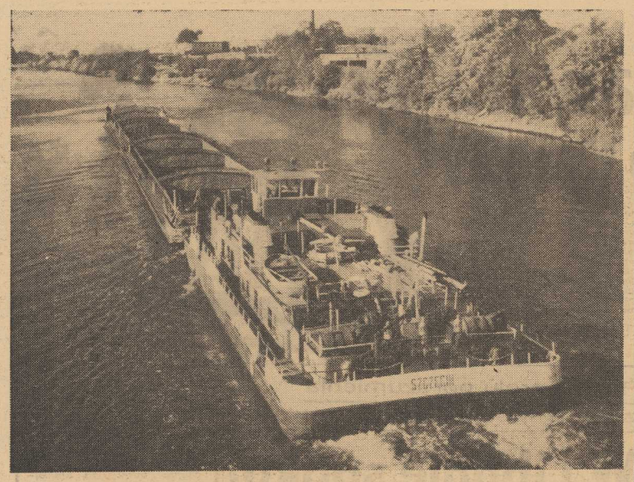

Na zdjęciu pchacz „BIZON" z barkami na Odrze.

Nowoczesność na rzecznych szlakach

KIERUNEK – ZESTAWY PCHANE

NA POLSKICH śródlądowych szlakach wodnych wciąż jeszcze panują trudne warunki nawigacyjne i hydrologiczne. Królowa polskich rzek — Wisła nie jest uregulowana prawie na całej swojej długości; żegluga ma więc tu warunki niezmiernie trudne, zwłaszcza gdy występują dłuższe okresy suszy. Nie lepiej jest na Odrze, na której wprawdzie istnieją zbiorniki retencyjne, umożliwiające częściowo regulację poziomu wody, ale i tutaj w przypadku dłuższych okresów suszy jak np. w bież. roku trzeba ograniczać lub nawet wstrzymywać zupełnie działalność żeglugową.

Inwestycje hydrologiczne są bardzo kosztowne, trudno więc w szybkim tempie uregulować całość stosunków wodnych w naszym kraju, prace te muszą być rozłożone na wiele lat.

Regulacja naszych większych rzek jest podyktowana nie tylko potrzebami energetyki i zabiegania powodziom, nieodzowna jest także ze względu na potrzeby transportowe, narastające z każdym rokiem, a którym kolej nie jest w stanie podołać. Śródlądowa żegluga wod na wciąż jeszcze nie odgrywa poważniejszej roli w naszym systemie transportowym, chociaż powszechnie wiadomo, że dwie największe polskie rzeki łączą najbardziej uprzemysłowione okręgi z portami morskimi, istnieją więc realne możliwości przerzutu za pomocą transportu wodnego poważnych ilości ładunków.

Trudności hydrologiczne i nawigacyjne na naszych rzekach nie zrażają jednak konstruktorów jednostek rzecznych oraz załóg stoczni rzecznych. Polska była jednym z pierwszych krajów w Europie, w którym wprowadzono na skalę przemysłową przewozy za pomocą najnowocześniejszych środków transportu — **zestawów pchanych.**

Począwszy od 1959 r. w Biurze Projektów i Studiów Taboru Rzecznego we Wrocławiu opracowuje się konstrukcje udanych zestawów pchanych, z których większość została już wybudowana i wprowadzona do eksploatacji. Cechą charakterystyczną tych zestawów jest to, że wyprzedzają one nowoczesnością rozwiązań inne stale budowane w tym czasie oraz, że pod względem cech technicznych i eksploatacyjnych można je zakwalifikować do taboru o poziomie światowym.

Ostatnio przekazany do eksploatacji pchacz typu „Bizon III" skupia w sobie wszystkie osiągnięcia wynikające z własnych doświadczeń oraz wyniki licznych prac doświadczalnych i naukowo-badawczych prowadzonych w związku z wdrożeniem systemu pchanego w Polsce.

Zbudowane w Polsce zestawy pchane są różnej wielkości, wypuszczone są także w silniki o różnej mocy. Nośność zestawów pchanych wynosi od 400 do 2 000 ton, a moc zainstalowanych silników — od 150 do 800 KM. W końcowej fazie budowy znajduje się nowy zestaw pchany, przystosowany do żeglugi całorocznej i celodobowej. Jest to jednostka przystosowana do trudnych warunków żeglugowych na Zalewie Szczecińskim i wodach Martwej Wisły i będzie przewozić towary dla Zakładów Chemicznych w Policach oraz Zakładów Fosforowych w Gdańsku.

Duży postęp jaki poczyniliśmy w dziedzinie konstrukcji i budowy zestawów pchanych w żegludze śródlądowej znalazł swoje odbicie w strukturze tej floty. Tonaż barek pchanych różnych typów w 1963 r. wynosił 18,3 tys. ton, na koniec 1968 r. wyniósł już 116 tys. ton, jest więc sześciokrotnie większy. Przewozy flotą pchaną wyniosły w ub. r. prawie 2,5 mln ton i stanowiły 37 procent całości przewozów żeglugi śródlądowej.

Zastosowanie w żegludze śródlądowej zestawów pchanych przyniosło wiele korzyści eksploatacyjnych i ekonomicznych. Zmniejszono nakłady inwestycyjne na jednostkę tonażową, zmniejszono nakład pracy na jednostkę wykonywanych usług przewozowych, dzięki zastosowaniu barek bezzałogowych, oddzielenie silowni od barki daje możliwość pełniejszego wykorzysta nia siły pchacza. Generalnie, mimo trudnych warunków nawigacyjnych i hydrologicznych zestawy pchane uzyskują znacznie lepsze efekty eko nomiczne od tradycyjnych barek motorowych.

Rozwój żeglugi śródlądowej odbywa się więc w prawidłowym kierunku; zostały stworzone przesłanki do coraz pełniejszego wykorzystania szlaków wodnych dla transportu, dla włączenia naszych rzek do pracy przewozowej.

A. KILNAR

A to ciekawe

ZAWAŁ SERCA U RYB

Większość ryb łososiowatych przychodzi na świat w słodkiej wodzie. Następnie młode ryby uchodzą do morza, a dla wydania na świat potomstwa ponownie wracają do rzek. Z reguły wydają potomstwo tylko raz, potem zaś giną. Jak wyjaśniło się całkiem niedawno — giną z powodu chorób serca, wynikających z gwałtownej zmiany środowiska. W pobliżu wybrzeży kontynentu północnoamerykańskiego żyje jednak pewien gatunek łososia, który nie ginie po wydaniu potomstwa, choć również zapada na choroby serca. Okazuje się, że przy powrocie do słonej wody serce i system krwionośny ryby całkowicie wracają do normy. Zjawisko to jest obecnie przedmiotem silnego zainteresowania uczonych amerykańskich.

OGRANICZENIE SZYBKOŚCI W PRZESTWORZACH

W ostatnich latach poważnie wzrosło nasilenie ruchu transportowego w powietrzu — i oto okazuje się, iż w przestrzeni trzeba wprowadzić podobne zasady ruchu, jak na zwykłych drogach i autostradach. Chodzi tu przede wszystkim o ograniczenie szybkości. Statystyka wykazała, że najbardziej niebezpieczne są wysokości do 3 tys. metrów, ponieważ właśnie tu zdarza się przeważająca liczba kolizji. W Stanach Zjednoczonych ograniczono więc szyb kość lotu na tych wysokościach do 460 km na godz. Przy tej szybkości pilot jeszcze jest w stanie zauważyć nad latujący inny samolot i uniknąć kolizji.

NAJGORĘTSZA GWIAZDA

Angielscy astronomowie z Obserwatorium Uniwersytetu Leicester odkryli nową gwiazdę, najgorętszą z dotychczas poznanych. Temperatura tej gwiazdy została oszacowana na 150 mln stopni Celsjusza! Obserwacje były przeprowadzane za pomocą specjalnego satelity, wykorzystującego zamiast zwykłego światła — promienie rentgenowskie.

STATKI SPACEROWE

W Stoczni im. Kominternu w Chersoniu rozpoczęto budowę prototypowej jednostki — motorowca spacerowego przystosowanego do żeglugi przybrzeżnej. Pierwszych sześć jednostek tego typu otrzyma armator czarnomorski. (WIT-AR)

Z przyszłym rokiem — usługi na raty?

Oferta ze znakiem zapytania

PRZYCIĘCIE półek do nietypowej wnęki w ścianie, to typowa usługa stolarska. Kilka desek, piła, sirug, odrobina lakieru do „zaciągnięcia" świeżego drewna. To w zasadzie wszystko.

Mistrz, któremu pełna nadziei kreśliłam plany takiego zlecenia wysłuchał mnie nawet uważnie, pokiwał z aprobatą głową i nie przestając szlifować „glass-papierem" rzucił krótko i zwięźle: nic z tego

Przyczyny odmowy były dwie. Pierwsza to brak desek. Druga to intratne zamówienie 50 szaf biurowych na segregatory przez pewną instytucję. Załatwiono mnie odmownie.

DLA KOGO TA SIEĆ?

ODMOWNIE, jak dziesiątki, a może i setki podobnych klientów. W skali kraju z pewnością tysiące — i to bynajmniej nie tylko w branży stolarskiej — odchodzą z przysłowiowym kwitkiem. Chyłę tu czoła przed wścibskim nosem naszych statystyków, bo dzięki ich mrówczej pracy kulisy usług dla ludności, wykonywanych przez niemałą w końcu, bo liczącą blisko 38 tysięcy zakładów sieć gospodarki uspołecznionej, nie kryją już żadnych tajemnic. Przede wszystkim rzecz najważniejsza: **to nie są usługi dla ludności.** Wielkie „U" w herbie każdego zakładu to po prostu czek bez pokrycia. **Zakłady te wykonują bowiem głównie usługi dla instytucji uspołecznionych, przy tym usługi o charakterze czynności produkcyjnych, które z racji większego „uprzedmiotowienia" pozwalają osiągać większą wydajność pracy.** Rutuje to oczywiście na zarobki i tu oddaję głos statystykom miesięczna płaca zatrudnionego przy usługach dla ludności wynosi 1 788 złotych, natomiast zatrudnionego przy zleceniach dla instytucji — 2 084 złote. Komentarze zbyteczne.

"WIELCE wymowną ilustracją są dane GUS, które oddzielają opłaty za usługi wnoszone przez ludność od opłat płynących z instytucji. Okazuje się, że udział wartości usług z obywatelskiej kiesy stanowi w całej działalności usługowej zakładów uspołecznionych tylko 37,7 proc W rozbiciu na branże wskaźnik jest jeszcze bardziej żenujący: w szklarstwie sięga 31 proc., w usługach budowlanych — 19.3, naprawach sprzętu gospodarstwa domowego — 26.3, motoryzacyjnych — 12,6 proc., porządkowych — 9,5 proc. Te ostatnie już z racji samej nazwy wskazują na niedorzeczność takiego układu proporcji. Wydawałoby się bowiem, że w grupie usług „porządkowych" powinny przeważać zlecenia dotyczące indywidualne zlecenia pań domu: na mycie okien, czyszczenie podłóg, generalne sprzątanie mieszkań. Tymczasem jak uczą doświadczenia są to właśnie usługi najtrudniej osiągalne dla zwykłego śmiertelnika. Chętnie z kolei „Krzywdzone" przez biura i urzędy, którym długofalowe zlecenie na usługi porządkowe opłaca się bardziej niż trzymanie etatu... dla sprzątaczki. Zainteresowanie jest zresztą obustronne: pracujące w usługach panie „do porządków" zgodnie twierdzą, iż instytucje nie patrzą im na ręce, a klientki prywatne złośliwie szukają kurzu pod... tapczanem. Z której by strony nie ugryźć, każdy swoje racje ma.

Zatem są zakłady, są usługi i jest zarazem w powszechnym odczuciu społecznym wciąż dotkliwy deficyt usług. Fachowcy nazywają go „względnym", po to chyba żeby trudniej było zgadnąć w czym sedno. A tkwi ono po prostu w braku precyzyjnego określenia: jakie usługi dla biur, a jakie dla ludności. I komu w tym układzie przysługuje priorytet.

SYSTEM TO NIE WSZYSTKO

TYMCZASEM życie zapowiada nam innowację. Niesie ją ze sobą przeprowadzona reforma bankowa, w myśl której PKO przejmująca dotychczasowe funkcje ORS-u ma od nowego roku udzielać także kredytów na usługi. Trwają właśnie uzgadniania na odpowiednich szczeblach resortowych, oczekuje się w tej sprawie specjalnego zarządzenia przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości. Wstępne propozycje wymieniają jako pretendentów do kredytu m. in. usługi budowlane w szerokim zakresie, jak odnawianie mieszkań, robienie ścianek działowych; wszelkiego rodzaju instalacje, usługi stolarskie, motoryzacyjne (generalne remonty samochodów), usługi kamieniarskie, krawieckie i futrzarskie. Ma to więc być głównie grupa usług droższych, nierzadko o charakterze luksusowym, a przy tym niedeficytowych o ile chodzi o możliwości wykonawstwa.

I tu rodzi się cały szereg wątpliwości, które stawiają ofertę usług na kredyt pod wielkim znakiem zapytania.

Większość z proponowanych na raty skażona jest właśnie piętnem „deficytu", cierpi na chroniczny brak surowców jak tarcica, wszelkiego rodzaju rury i kable, okucia meblowe, części zamienne do samochodów itp. Szuka przy tym jak widać klienteli wśród „możnowładców", traktując usługi dla ludności jako margines swojego działania. Trudno sobie wyobrazić, by w ciągu zaledwie dwóch miesięcy jakie dzielą nas od wprowadzenia systemu usług na raty sytuacja zmieniła się o 180 stopni. Rzucenie „złotej myśli" może się okazać rzuceniem kuli w płot. Odbije i legnie.

System ratalnej sprzedaży usług nie jest tak zupełnie nowy jak mogłoby się wydawać. Mówiło się o nim głośno już dobre dziesięć lat temu — proponowało się wówczas m. in. kredytowanie nagrobków i urzeróbki telewizorów na większe ekrany, usługi malarskie. Skończyło się na reklamie, niemrawej i nieudolnej — pozostaliśmy przy płaceniu za usługi brzęczącą gotówką.

Bo wprowadzenie systemu kredytowania to niestety nie wszystko. Sprzedaż na raty wymaga właściwej organizacji. Przygotowania zakładów do nowej roli, systematycznego zaopatrywania je w potrzebne surowce i materiały, zabezpieczenia wykonawstwa na miarę szacunkowo przynajmniej określonych potrzeb. Jakie w tej dziedzinie zgłaszać będą klienci. A od tej strony rynek jest zupełnie nie rozpoznany. Strzelamy na ślepo. W imię czego? Nie łudźmy się: **kredyt PKO nie uatrakcyjni zakładom usługowym indywidualnego klienta przy istniejącym systemie funkcjonowania sieci. Stanie się dla nich jeszcze bardziej kłopotliwy.** Zatem nie tędy droga. **Usługi na raty?** Piękna myśl, chwała tym, w których zrodziła się głowach. Najpierw jednak trzeba podjąć decyzję: **usługi dla ludności czy dla biur?** Potem wprowadzić ją w życie, wreszcie wieńczące dzie lo — rzucić klientowi do stóp owe „róże" w postaci czeków PKO.

Wiesława LASKOWSKA

„Pancernik Potiomkin" w książkowym wydaniu

NAKŁADEM wydawnictwa „Iskusstwo" ukaże się niebawem w Związku Radzieckim książka poświęcona słynnemu dziełu filmowemu Sergiusza Eisensteina „Pancernik Potiomkin".

Znajdą się w niej dokumenty obrazujące etapy pracy nad filmem, wspomnienia osób w nim grających, materiały bibliograficzne. W książce zawarte będą również opinie o filmie Charlie Chaplina, Liona Feuchtwangera, Wsiewołoda Pudowkina i wielu innych ludzi sztuki. Edycję uzupełni scenariusz „Pancernika" oraz 600 fotografii, w większości kadry z filmu.

W STAROGARDZIE GDAŃSKIM odbyła się tradycyjna aukcja koni hodowlanych i myśliwskich — połączona z tzw. Biegiem św. Huberta. Na aukcję przybyli m.in. kupcy z Austrii, Francji, Holandii, Szwajcarii, Niemiec. Oferowano do sprzedaży 80 koni rasy wielkopolskiej, anglo-arabskiej i angielskiej.

(CAF - UKLEJEWSKI)

Rezultaty badań naukowców

Dziecko i telewizor

W CIĄGU OSTATNICH kilkunastu lat telewizja zrobiła na świecie zawrotną karierę, osiągając imponującą liczbę blisko 200 mln abonentów obec 11 mln w 1950 r. Ten szybszy niż przewidywano rozwój TV spowodował, że zajęła ona poczesne miejsce w życiu ludzi na wszystkich niemal kontynentach.

PROBLEMEM w jednakowej chyba mierze interesującym socjologów, pedagogów i psychologów na całym świecie, jest wpływ telewizji na dzieci i młodzież. W ciągu ostatnich lat przeprowadzono dziesiątki badań na ten temat. Rezultatem żmudnych prac kilkudziesięciu naukowców z kilkunastu krajów są wyniki badań, przeprowadzone w ostatnich latach pod auspicjami UNESCO w Anglii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Japonii i NRF.

W STANACH Zjednoczonych stwierdzono, że dziecko w wieku od 6 do 18 lat spędza przed telewizorem od 12 do 24 godz tygodniowo. Co cieka wsze, nawet 3-letnie dzieci oglądają telewizję 36 min. dziennie. Potem czas ten stopniowo wzrasta. Stwierdzono także, że wszędzie tam, gdzie jest TV, zajmuje ona niezwykle ważne miejsce w życiu dzieci i młodzieży. Zmniejszył się znacznie wpływ radia i kina; natomiast TV nie wpłynęła ujemnie na lektury książek

Okazuje się, że nie mając wyboru (jeden program) dzieci albo w ogóle nie oglądały telewizji, albo oglądały to, co aktualnie nadawano, a więc i poziom stojące na wyższym poziomie. Z chwilą powstania możliwości wyboru — przechodziły na oglądanie mniej wartościowych programów.

Z BADAŃ prowadzonych przez naszych socjologów wynika, że dzieci polskie najbardziej interesuje przygoda. Jadwiga Komorowska, autorka wydanej przez PWN książki **„Telewizja w życiu dzieci i młodzieży"** pisze, że najbardziej ulubioną przez nasze dzieci postacią był sir Lancelot, potem Zorro, postacie z filmów rysunkowych (myszka Miki, kaczor Donald), obecnie gąska Babinka oraz sympatyczna para Jacek i Agatka (ta ostatnia lubiana także i przez dorosłych). W sumie, zdaniem autorki, telewizja spełnia pożyteczną rolę w życiu dziecka. Zaspokaja w pewnej mierze dziecięcą potrzebę ucieczki w świat fantazji, umożliwiając jednocześnie orientację w najrozmaitszych sprawach wydarzeniach dnia codziennego.

TELEWIZJA dzięki swym możliwościom audiowizualnego przekazywania wiadomości stosunkowo szybko trafiła do szkół, stanowiąc w wielu krajach świata cenną pomoc dla nauczyciela; czasem „zastępuje" szkołę — przekazując cały zakres wiedzy z jednego lub wielu przedmiotów.

Na pytanie, czy telewizja wpływa na poprawę wyników w nauce bardzo trudno dać odpowiedź. Wielu nauczycieli i rodziców uważa jednak, że telewizja pomaga w nauce i wpływa dodatnio na kształcenie się po ziomu umysłowego dziecka. Sprawy te jednak nadal są dyskusyjne i pozostają w sferze badań socjologów.

CIEKAWY jest także fakt, że większość naukowców badających tych ten problem nie zgadza się z tezą, jakoby oglądanie telewizji mogło doprowadzić do wzrostu przestępczości wśród dzieci i młodzieży. Zgadzają się natomiast, iż niektóre programy mogą spotęgować istniejące już u dziecka złe skłonności, nigdy ich jednak nie rodzą.

Trudno w tej chwili formułować ostateczne wnioski o wpływie telewizji na dzieci i młodzież. Pewne jest natomiast, że obecne programy telewizyjne nie zaspokajają w pełni ciekawości młodego widza.

Z sali Filharmonii

Koncerty polskie i dwa razy Prokofiew

KONCERTY SYMFONICZNE, które się odbyły w Filharmonii Szczecińskiej w drugiej połowie października, były w pewnym sensie „dwa w jednym". A w jednym programach centralne miejsce zajmowały reprezentacyjne dzieła polskiej literatury koncertowej w wykonaniu polskich solistek - laureatek konkursów międzynarodowych, w każdym z programów obecna była muzyka Prokofiewa.

A teraz różnice. Pierwszy koncert był ciekawy. Jego ramy stanowiła muzyka sceniczna. Na początku Uwertura do opery „Nieszpory sycylijskie" Verdiego, dzieła niezbyt udanego lecz odznaczającego się walorami muzycznymi zwłaszcza typową dla Verdiego melodyjnością, na końcu zaś wspaniała Suita z baletu „Romeo i Julia" Prokofiewa, w której kompozytor odmalował w sposób bardzo adekwatny główne „dramatis personae" i tragiczny finał szekspirowskiego dzieła. Prowadzący koncert ANTONI WIT świetnie uchwycił klimat utworu dając w każdej części zdecydowany przejrzysty obraz koncepcji wykonawczej, która umiał zrealizować konsekwentnie. Za strzeżenia można mieć tylko co do dynamiki instrumentów blaszanych, które przy stosunkowo mało intensywnym brzmieniu kwintetu wiolonczel raziły miejscami swą nadmierną siłą.

W koncercie skrzypcowym Szymanowskiego, dyrygent wyeksponował orkiestrę wydobywając z niej pełnię barw z pewną tendencją do traktowania utworu jako symfonii koncertującej, w której KAJA DANCZOWSKA grająca tonem nieckim i niedużym nie zawsze zdołała wyjść na plan pierwszy — przy całej swej sprawności technicznej nie mogła się miejscami przebić przez masę dźwiękową orkiestry. Ładnie w jej wykonaniu wypadł fragment solowej Sonaty Bacha zagrany na bis.

DRUGI KONCERT był mniej ciekawy. Dwie suity — to trochę za wiele. „Letnie dni" Prokofiewa nie ma tego ciężaru gatunkowego, o mówiona poprzednio, może natomiast stanowić miłą przygrywkę do dalszego ciągu imprezy o ile jest lekko, z wdziękiem zagrana czego nie można się było niestety dopatrzeć — czy raczej dosłuchać — w wykonaniu szczególnie orkiestry pod dyrekcją Józefa Wilkomirskiego. Subtelności i finezji zabrakło w ostatnim utworze koncertu — w „Nocnych surtach" Debussego. Wydawało się jakby muzycy zajęci odczytywaniem nut w niełatwych skądinąd układach rytmicznych zagubili gdzieś poetycki obraz wizji kompozytora, przez co utwór stał się nudny i to szczególnie w ostatniej części cyklu („Syreny"), w której można było oczekiwać największego efektu dzięki wzbogaconej sekcji perkusyjnej i głosów żeńskich. Niestety, zespół emisyjnie nie wyrównany, śpiewający chwilami nieczysto nie uratował wykonania finału.

Jaśniejszym nieco punktem tego muzycznego spotkania był Koncert fortepianowy e-moll Chopina. Solistka LIDIA GRYCHTOŁOWNA zagrała utwór nieskazitelnie pod względem technicznym, jednak ton często zbyt ostry nie pozwalał pianistce uzyskać pożądanego wyrazu w tym romantycznym dziele.

ROMAN KRASZEWSKI

Premie dla niepalących

JEDNA z firm amerykańskich wprowadziła ostatnio premie dla niepalących pracowników. Niepalący otrzymuje z okazji Nowego Roku nagrody wynoszące przeciętnie 120 dolarów. Według badań firmy palacz traci z czasu pracy na palenie 30 minut dziennie.

Na Węgrzech mniej zawodów

(Korespondencja własna)

NA WĘGRZECH obowiązuje 44-godzinny, a więc skrócony tydzień pracy. Ta decyzja zapadła na IX Zjeździe WSPR i została wprowadzona w życie i styczniu 1968 roku. W pierwszej fazie reforma ta objęła 820 tys. pracowników, a w roku bieżącym dalsze 850 tys. osób. Poza stała część zatrudnionych w liczbie 86 tys. a więc ostatnie 4 proc. — których charakter pracy zezwala na wprowadzenie skróconego czasu pracy, przejdzie na 44-godzinny tydzień pracy w przyszłym roku.

Wszystkie zakłady pracy przeprowadziły tę reformę samodzielnie, we własnym zakresie i stosownie do swoich możliwości tak, by nie narzyć przy tym cyklu i jakości produkcji oraz wysokości zarobków. Stosując odpowiednie reorganizacje pracy i przygotowania techniczne, przeprowadzono tę reformę, poza nielicznymi przypadkami z powodzeniem i bez większych trudności.

Obecnie stało się regułą, że ostatnim dniem pracy w tygodniu jest piątek i to nie tylko dla przemysłów fizycznych (np. w budownictwie, górnictwie i handlu), ale tak że dla pracowników administracyjnych.

Równomierne i wprowadzeniem skróconego tygodnia pracy weszła na Węgrzech ustawa o zmianach w kwalifikacjach zawodowych robotników. Zredukowano ilość specjalności z 255 do 186, modernizując przy tej sposobności zasady kształcenia zawodowego. Dzięki tym zmianom każdy uczeń czy praktykant zdobędzie dobre podstawowe wykształcenie z wielu podobnych dziedzin zawodowych. Wykształcenie typowo specjalistyczne będzie mógł pobierać dopiero w ostatniej fazie nauki.

Nowy program kształcenia zawodowego ma być wprowadzony w życie do 1973 roku. (H. D.)

DNI KTÓRE WSTRZĄSNĘŁY ŚWIATEM (1)

6 LISTOPADA 1917 ROKU

....Dopiero znacznie później dowiedziałam się, że w tym domu znajdowało się mieszkanie Margarity Wasiljewny Rojanowej i że właśnie tutaj przebywał ostatnio nielegalnie Włodzimierz Iljicz. Tego właśnie wieczoru wysłał przez Margaritę Wasiljewnę ów słynny list do członków Komitetu Centralnego partii, rozpoczynający się od słów: „Piszę te słowa wieczorem 24 (wg tzw. starego stylu — IF), sytuacja jest w najwyższym stopniu krytyczna. Jasne jak słońce, że teraz już naprawdę zwlekanie z powstaniem równa się śmierci". Nie mogąc doczekać się powrotu Rojanowej, Włodzimierz Iljicz sam poszedł do Smolnego...."

DZIEŃ PIERWSZY, 7 LISTOPADA

....Wydarzenia goniły jedno drugie, a w tym rwącym potoku zdarzały się chwile, które na zawsze utkwiły w pamięci tych, co je przeżyli; chwilę, kiedy na sali obrad Rady Piotrogradzkiej zjawił się Włodzimierz Iljicz Lenin i szybko podszedł do mównicy, a wszyscy zerwali się z miejsc krzycząc w uniesieniu i potem Lenin ruchem ręki powstrzymał burzę owacji i wszyscy z zapartym tchem wsłuchiwali się w słowa Włodzimierza Iljicza: „Towarzysze! Robotnicza i chłopska rewolucja, o której konieczności tylu razy mówiłem, dokonała się".

DZIEŃ DRUGI, 8 LISTOPADA

....Jakaś nieszczęsna matka tej historycznej nocy nie widziała nic, prócz własnego nieszczęścia i swojej sytuacji bez wyjścia. Porzuciła niemowlę w bramie. Przechodzący obok patrol Czerwonej Gwardii podniósł je. Dziecko zaczęło kwilić.

— Nie martw się, maleńki — powiedział marynarz. — Teraz życie do nas należy!

Po czym zwracając się do tłumu dodał:

— Zaniosę je do Smolnego. Tam postanowią. Tam o wszystkim postanowią...."

DZIEŃ TRZECI, 9 LISTOPADA

....Fala powstańcza zalewała Rosję z szybkością przekraczającą szybkość ludzkich środków komunikacji. Rada helsinforska uchwaliła rezolucję popierającą bolszewików.. W Kazaniu Komitet Wojskowo-Rewolucyjny aresztował sztab garnizonu miejscowego i komisarza Rządu Tymczasowego; z Krasnojarska na Syberii nadchodziły wiadomości, że rady zarządzają instytucjami miejskimi; w Moskwie, gdzie sytuacja była skomplikowana przez wielki strajk pracowników skórzanych i groźbę ogólnego lokautu, rady wypowiedziały się ogromną większością za poparciem akcji bolszewików w Piotrogradzie. Funkcjonował już nawet Komitet Wojskowo-Rewolucyjny".

DZIEŃ CZWARTY, 10 LISTOPADA

....Przy rogatce Narvskiej Antonow kazał zawołać komendanta Czerwonej Gwardii. Poprowadzono go do samej granicy miasta, gdzie pałruset robotników kopało okopy i oczekiwało Kozaków.

— Co tu słychać, towarzysze? — zapytał Antonow.

— Wszystko w porządku, towarzyszu — odpowiedział komendant. Wojsko jest w codziennym nastroju. Tylko jedna rzecz, towarzyszu... Nie mamy amunicji.

— W Smolnym leżą dwa miliardy naboi. Zaraz wam wypiszę rozkaz

— Antonow zaczął szperać po kieszeniach. — Czy nikt nie ma kawałka papieru?

Dybenko nie miał. Kurierzy też nie mieli. Trusiszka zaofiarował swój notes.

— Do diabła! Nie mam ołówka! — krzyknął Antonow. — Kto ma ołówek...!

(Ciąg dalszy jutro)

DWIE czerwone nitki

Z. Zeydler Zborowski

7

— Tak. Będzie chyba ze trzy miesiące jak wrócił. Porządne rzeczy sobie przywiózł. Obsprawił się.

— A skądże wy tak dobrze jesteście zorientowani?

Franek jakby się trochę zmieszał. — No... znamy się nie od dzisiaj. Wiecie jak to na prowincji. Wszyscy się znają.

Grabicki nagle zmienił temat rozmowy. — O ile się orientuję to wy jesteście synem koniuszego, tak?

— Tak. Mój ojciec jest tu koniuszym. Przeszło trzydzieści lat pracuje w stadninie. Wkrótce idzie na emeryturę.

— Zgodnie żyjecie z ojcem?

— A dlaczegóż nie miałbym żyć zgodnie? Pewnie, że zgodnie

— A ojciec zna tego leśniczego, ojca Staszka Maciejszaka?

— Oczywiście. Ale nie rozumiem, obywatelu kapitanie, co to ma do rzeczy?

Grabicki spojrzał chłodno na mówiącego. — Nie musicie wszystkiego zaraz rozumieć. A więc ustalamy, że rozejrzycie się tutaj po terenie i jakby wam wpadło coś ciekawego to dacie mi znać.

— Tak jest.

— Liczę na waszą pomoc.

— Zrobię co będę mógł, obywatelu kapitanie. Powiadają, że kiep ten co robi więcej jak może.

Grabicki uśmiechnął się. Zaczynał go bawić ten wiejski mądrala. — Przede wszystkim musimy ustalić kto został zamordowany — powiedział, zwracając ku leżącym na trawie zwłokom. Poproście tu swojego ojca. Może on nam coś pomoże.

Stary Kociuba kręcił głową zaambarasowany i przejęty. Po parę razy powtarzał, że nigdy nie widział tej dziewczyny i nie ma pojęcia skąd się wzięła w okolicy. — To nie ze wsi, panie kapitanie. Wygląda na jakąś miastową. Może by dyrektor coś wiedział albo inżynier, ale ich nie ma.

8

— A gdzie są?

— Dyrektor pojechał z tymi Szwabami do lasu, a inżynier pojechał gdzieś wozem z żoną.

Podczas gdy Grabicki rozmawiał z koniuszym, Franek rozebrał się i w samych tylko spodenkach gimnastycznych wszedł do rzeki. Mozolnie brnął pod prąd, pomagając sobie leszczynowym kijem. Miejscami zapadał się prawie po pas w lepki, śliski muł, a miejscami gdzie woda była głębsza musiał przepływać kilka metrów. Był dobrym pływakiem, a woda w rzece poruszała się leniwie. Jego wysiłki zostały jednak uwieńczone nie byle jakim powodzeniem. W odległości jakichś trzystu, czterystu metrów znalazł w przepięknych zaroślach sportową damską torbę z krokodylowej skóry. Długi pasek zaplątał się w wodorostach i dlatego torba ani nie popłynęła z prądem ani nie poszła na dno.

Kapitan z uznaniem spojrzał na ociekającego wodą chłopaka. — Brawo, sierżancie. Dobra robota. Zaraz zobaczymy co tam jest w tej torebce.

Dowód osobisty na nazwisko Tomecka Iwona oraz zwykłe, kobiece drobiazgi, chusteczka z wyhaftowanym monogramem I. T., szminka, puderniczka, zielone klipsy, tusz do rzęs, pilnik. Poza tym klucze do mieszkania, czarny, skórzany portfelik a w nim osiemset złotych i trzy dziesięciodolarowe banknoty. Żadnych notatek, żadnego notesu.

Grabicki starannie obejrzał wszystkie przedmioty. — Hm — mruknął, zaglądając jeszcze raz do dowodu osobistego — Iwona Tomecka. Historyk sztuki. Ciekawe.

— Pantofle z wężowej skóry — powiedział Franek — torebka z krokodyla, francuska szminka... — Podrapał się w głowę. — Same zagraniczne ciuchy.

— A skądże wy się tak znacie na szminkach? — zdziwił się Grabicki.

— Oficer dochodzeniowy musi się na wszystkim znać,

9

obywatelu kapitanie.

— Nie jesteście oficerem dochodzeniowym.

— Ale mogę nim kiedyś zostać. Nie zawadzi się przygotować.

— O, widzę, że na ambicjach wam nie zbywa. To dobrze.

Zaczęto ładować zwłoki do ambulansu, gdy przybiegł zadyszany chłopak. Już z daleko krzyczał: — Dyrektor przyjechał z Niemcami! Dyrektor przyjechał z Niemcami. Kozła przywiózł.

Grabicki spojrzał na Franka. — Poproście tu dyrektora. Powiedzcie że czekamy.

Dyrektor Stefaniak nie wyglądał na człowieka wsi. Szczupły pochylony, o bladej ascetycznej twarzy, robił raczej wrażenie urzędnika ministerialnego przebywającego na wczasach. — Ruchy miał powolne, opanowane. Mówił cicho, z namysłem jakby ważąc każde słowo. Nigdy nie podnosił głosu. Niezmiernie trudno było go wyprowadzić z równowagi. Przy każdej okazji lubił podkreślać swą „angielską flegmę" i niczem niezmącony spokój.

Kapitan Grabicki bardzo uprzejmie powitał przybyłego. W krótkich słowach wyjaśnił o co chodzi. Stefaniak przyjął wiadomość o zwodowaniu z rzeki zwłok bez większego zainteresowania. Dopiero kiedy spojrzał na leżące na trawie nieruchomo ciało, twarz mu się gwałtownie zmieniła. Wąskie wargi poczęły drżeć, policzki zabarwiły się ceglastym rumieńcem, w oczach pojawił się żal czy może niepokój.

Grabicki obserwował go uważnie. — Znał pan tę dziewczynę? — spytał.

— Znałem — odparł cicho Stefaniak, z trudem opanowując wzruszenie.

(C.d.n.)

Dziś: Elektrons - Arkonia

OD kilku dni w naszym mieście przebywa jeden z czołowych zespołów Łotewskiej SRR, zdobywca Pucharu Łotwy w 1969 roku, Elektrons Ryga. Goście w niedzielę rozegrali towarzyski mecz z pierwszoligową Pogonią. Dziś natomiast na stadionie w Lasku Arkońskim spotkają się z II-ligową Arkonią. Szczecinianie do pojedynku tego przystąpią w aktualnie najsilniejszym składzie. Początek meczu o godz. 14.

Na zdjęciu: fragment niedzielnego spotkania Elektrons — Pogoń. Wygrali gospodarze 2:0.

Foto.: ST. CIEŚLAK

Hokeiści ze Sztokholmu trenowali w Szczecinie

W UB. TYGODNIU przez cztery dni przebywali w Szczecinie hokeiści sztokholmskiego klubu Bringens IF, którzy trenowali na Lodogryfie. Goście zza Bałtyku w czasie pobytu w Szczecinie codziennie rozgrywali sparringi z zespołem szczecińskiej Sparty. Jak nam oświadczył trener, Zenon Peter, mecze treningowe były bardzo pożyteczne dla obu stron. Sparta bowiem rozpoczęła już przygotowania do sezonu a w obecnej fazie treningu powinna rozgrywać spotkania.

Swój przyjazd do Polski oraz pobyt w Szczecinie jak również korzystanie z lodowiska Szwedzi załatwili poprzez Sports Tourist. (r)

Za trzy tygodnie rusza I liga

POGOŃ PRZYGOTOWUJE SIĘ do meczu ze Stalą

POLSKIE PIŁKARSTWO PRZYGOTOWUJE SIĘ do wielkiej batalii — meczu z Bułgarią. To ciekawie zapowiadające się spotkanie rozegrane zostanie już w najbliższą niedzielę na warszawskim Stadionie X-lecia. Niestety, szczecińskie biura turystyczne nie pomyślały o tym, że można byłoby zorganizować wycieczki. Kibice będą się musieli zadowolić oglądaniem widowiska za pośrednictwem TV.

OCZYWIŚCIE wszyscy kibice obliczają szanse Polaków na zakwalifikowanie się do najlepszej szesnastki świata. Byłoby to świetne uczczenie 50-lecia naszego piłkarstwa, jednak szanse biało-czerwonych na meksykański finał są znikome. Sądzimy, że nasi selekcjonerzy, którzy o wyjeździe do Meksyku myśleli odpowiednio wcześnie, niewiele jednak zrobili, aby przygotować zespół który potrafi wywalczyć awans — z tej smutnej lekcji wyciągną właściwe wnioski.

W cieniu przygotowań do meczu Polska — Bułgaria trenują nasi I-ligowcy. Kolejna seria mistrzostw ekstraklasy odbędzie się za trzy tygodnie. W Szczecinie oglądać będziemy mecz Pogoń ze Stalą, drużyną, która jest najtrudniejszym przeciwnikiem portowców. Kibice marzą o zwycięstwie Pogoni nad zespołem z Rzeszowa, o zdobyciu 2 tak obecnie, cennych punktów.

A piłkarze? Trenują, oczywiście trenują bardzo pilnie. W niedzielę widzieliśmy szczecińską „jedenastkę" w meczu z łotewskim Elektronsem. Nikt nie był zadowolony z gry gospodarzy. Pogoń w takiej formie nie będzie tą drużyną, która może pokonać bojową Stal. Naszym chłopcom brakuje właśnie **bojowości**, ba także i chęci do gry.

Trener St. Żywotko powiedział nam, że do spotkania ligowego nie przewiduje żadnych meczów towarzyskich. Ostatnim sprawdzianem formy będzie pojedynek z ŁKS, rozgrywany w ramach spotkań o Puchar Polski. (Tar.)

Siatkarze walczą o I ligę

JUŻ JUTRO 5 bm. rozpoczynają się w Katowicach i w Andrychowie dwa turnieje eliminacyjne o wejście do ekstraklasy siatkówki mężczyzn. Siatkarze szczecińskiej Pogoni wyjechali na Śląsk w niedzielę 2 bm. Przed wyprawą do Katowic portowcy przeprowadzili kilka ostrych treningów. Zaległości spowodowanych kłopotami z uzyskaniem sali na treningi drużyna na pewno w pełni nie odrobiła. Liczymy jednak, że zespół szczeciński walczyć będzie o I ligę ambitnie i ofiarnie i „tanio nie sprzeda swojej skóry".

Partnerami portowców w batalii o pierwszą ligę będą: Legia i AZS Warszawa, Gwardia Wrocław, Anilana Łódź i Resovia Rzeszów.

(g)

Budowlani wciąż usuwają usterki

W tym tygodniu młodzież wkroczy na halę WDS

W POŁOWIE ubiegłego miesiąca nastąpiło oficjalne przekazanie do użytku sal sportowych, pomieszczeń zaplecza, biur i przychodni sportowo-lekarskiej WDS. Mimo że obiekt ten był budowany tak długo, budowlani oddali go z usterkami. Przez dwa tygodnie października usuwano więc niedoróbki, niestety jest ich zbyt dużo a tempo prac bardzo wolne, toteż na obiektach Wojewódzkiego Domu Sportu ciągle spotyka się robotników. Ponieważ na sale te czekają rzesze sportowców i młodzież pobliskich szkół, administrator WDS, Szczeciński Ośrodek Sportu Turystyki i Wypoczynku, czyni starania aby sale sportowe i basen kajakowy jak najwcześniej udostępnić na treningi. W ubiegłym tygodniu na dużej sali ćwiczyli już siatkarze Pogoni. Jak nas poinformował dyr. B. Idziak, w tym tygodniu z małej sali będą mogli korzystać bokserzy, prawdopodobnie także w tym tygodniu obie sale zostaną udostępnione dla szkół.

WIĘKSZE KŁOPOTY są z basenem kajakowym; nie ma bowiem projektu na zamocowanie urządzeń treningowych. OZKaj. jakoś nie interesuje się tym obiektem. Sporo jeszcze pracy muszą wykonać budowlani w pomieszczeniach przeznaczonych dla przychodni sportowo-lekarskiej i biur WOSTiW. Nikt jednak nie wie kiedy roboty te zostaną zakończone.

Nowe obiekty WDS prezentują się dość okazale. Jak jednak wykazały pierwsze treningi przy budowie popełniono wiele błędów wynikłych z niewłaściwego zaprojektowania. W chwili obecnej WOSTiW siłami własnych konserwatorów stara się nie które naprawić. Te poważniejsze pozostaną jednak ku przestrodze przyszłych projektantów obiektów sportowych. Nie wszystko bowiem co ładne jest przydatne i funkcjonalne.

(T. R.)

Gerard Cieślik najlepszym piłkarzem 50-lecia

W ZWIĄZKU z jubileuszem 50-lecia istnienia piłki nożnej w Polsce miesięcznik „Piłka Nożna" zorganizował wśród swoich czytelników ankietę na temat „Kto był najlepszym piłkarzem polskim w okresie 50-lecia?"

A oto wyniki ankiety: 1) Gerard Cieślik — 12 078, 2) Lucjan Brychczy — 11 176, 3) Wacław Kuchar — 8 472, 4) Ernest Pol — 7 123, 5) Józef Kałuża — 6 951, 6) Stanisław Oślizło — 6 919, 7) Edward Szymkowiak — 6 142, 8) Włodzimierz Lubański — 3 929, 9) Henryk Rejman — 1 898, 10) Józef Kotlarczyk — 1 624.

Po I rundzie w ekstraklasie

PIŁKARKI WYKONAŁY PLAN

W UB. NIEDZIELĘ zespoły ekstraklasy piłki ręcznej kobiet zakończyły I rundę ligowych bojów. Najlepszym zespołem na półmetku okazała się drużyna Cracovii, która wyprzedza jednym punktem chorzowski Ruch i Olmęt Krapkowice. O dwa punkty mniej od lidera ma Szczecińska Pogoń i AZS Wrocław. Te pięć zespołów tworzy ścisłą czołówkę i każda z tych drużyn może pretendować do tytułu mistrza Polski.

PIŁKARKI szczecińskiej Pogoni zajmują po I rundzie 4 miejsce. Wyprzedzają one wrocławski AZS, który ma tyle samo punktów, dzięki zwycięstwu nad tą drużyną w bezpośrednim pojedynku. W piłce ręcznej bowiem o kolejności zespołów (przy równej ilości punktów) decyduje bezpośredni pojedynek zainteresowanych drużyn.

Oceniając występ swoich podopiecznych w I rundzie trener Zygmunt Jakubik powiedział nam, że z gry zespołu jest zadowolony. Pogoń wykonała zakładany plan zdobywając 16 pkt. Możliwe to było tylko dzięki sumiennej i intensywnej pracy całego zespołu, w którym w przekroju całej rundy najlepiej wypadły: Guzik, Piotrowska, Jaćczak. Dobrze zaprezentowały się też dwie nowe zawodniczki Pogoni — Bukowska i Mazurek.

31 stycznia I liga piłki ręcznej kobiet wystartuje do II rundy. Jak nam oświadczył trener Z. Jakubik — drużyna przerwę w rozgrywkach wykorzysta na intensywne przygotowania do II rundy. Zespół przez cały ten czas utrzymany będzie w reżimie treningowym, rozegra też kilka sparringów.

Pierwszym z nich będzie tradycyjny turniej „Koziołków" w Poznaniu (7—9.XI), gdzie obok naszej „siódemki" wystąpi też gdański Start, Olmęt Krapkowice (okazja na rewanż za ostatnią porażkę w Opolu), TSC Berlin — czołowy zespół Oberligi NRD, Przemysław i Energetyk Poznań oraz miejscowa reprezentacja juniorek przygotowująca się do II Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Tu na marginesie pytanie: kiedy nasza reprezentacja zacznie przygotowania?

W listopadzie Pogoń wystąpi również w dniach 21—23 w Warszawie w turnieju Skry. W ub. roku szczecinianki były triumfatorkami tej imprezy i obecnie bronić będą złotytego pucharu. (ja-gr)

Gimnastycy polscy wygrali z Francją

ZAKOŃCZONY w Bydgoszczy międzypaństwowy mecz w gimnastyce sportowej mężczyzn i kobiet Polska — Francja przyniósł zwycięstwo naszym reprezentacjom. Mężczyźni pokonali Francuzów 549,70:538,90, a kobiety wygrały rezultatem 367,30:363,75.

Pokrótce

W REWANŻOWYM meczu o Puchar Europy w piłce ręcznej mężczyzn węgierski zespół Honved Budapeszt pokonał islandzką drużynę Hafnafordur 21:17.

MIĘDZYPAŃSTWOWE spotkanie gimnastyczne drużyn kobiecych NRF — Szwecja, rozegrane w Linkoeping, zakończyło się zwycięstwem gimnastyczek NRF 180,40:176,70.

W SPOTKANIU o Puchar Europy w piłce ręcznej kobiet rumuńska drużyna Timisoara pokonała holenderski zespół Swift Roermond 13:8.

TENISIŚCI Jugosławii zakwalifikowali się do następnej rundy rozgrywek halowych o puchar króla szwedzkiego, zwyciężając Belgię 3:2.

Kolejna seria koszykarskich emocji

PO dwutygodniowej przerwie, w najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się kolejna seria spotkań o mistrzostwo I i II ligi oraz ligi międzywojewódzkiej w koszykówce kobiet i mężczyzn. W rozgrywkach tych grup bierze — jak wiadomo — udział 6 zespołów szczecińskich oraz stargardzka Spójnia.

Nasza najlepsza aktualnie drużyna w tej dyscyplinie — zespół koszykarek szczecińskich Czarnych, w kolejnych meczach zmierzy się w sobotę w Warszawie ze stołeczną Polonią i w niedzielę 9 bm. w Łodzi z miejscowym ŁKS. Tego samego dnia męski zespół ŁKS podejmować będzie w meczu o mistrzostwo II ligi mężczyzn — szczecińską Pogoń. (ja-gr)

30-31 maja 1970 r. Turniej bokserski „Kuriera"

POLSKI ZWIĄZEK BOKSERSKI ogłosił już kalendarz imprez na sezon sportowy 1970 roku. Jedną z najpoważniejszych imprez bokserskich w naszym kraju będzie **międzynarodowy turniej pięściarski o Nagrodę Gryfa Szczecińskiego** zorganizowany w ramach obchodów 25-lecia „Kuriera Szczecińskiego". **Odbędzie się on w Szczecinie w dniach 30—31 maja 1970 r.** Do imprezy tej zgłoszono już wstępnie zawodników 5 państw.

W ub. miesiącu powołano komitet organizacyjny imprezy na czele którego stanął prezes OZB, **Bolesław Idziak.** Rozpoczęły już prace poszczególne sekcje komitetu. Jak wynika z ustaleń WKKFiT turniej ten odbędzie się w sali sportowej WDS. (r)

TEATRY

POLSKI — „Sonnenbruchowie" g. 18
WSPÓŁCZESNY — „Król w kraju rozkoszy" g. 19; MUZYCZNY — „Wiedeńska krew" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Taszkient miasto chleba" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — radz. — od lat 14 — panoramiczny (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 355-02) „Winnetou i Apanaczi" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — jug.-NRF — od lat 11 — panoram. — dubbing (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 438-18) „Brat doktora Homera" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — jug. — od lat 16 (wtorek i środa); BAŁTYK (tel. 733-35) „Złote cielę" g. 10, 13.30, 17, 20 — radz. — od lat 14 — panoram. — dubbing (wtorek i środa); POLONIA (tel. 218-24) „Strzał w ciemności" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — ang. — od lat 14 — panoram. (wtorek i środa); PIONIER (tel. 475-02) „Biedronka" g. 10; „Sierioża" g. 11, 13, 15; „Brunatne cienie" g. 17; „Dwaj w stępie" g. 18, 20 — radz. — od lat 14; „Ludzie i bestie" g. 22 — radz. — od lat 18 (wtorek i środa); MARS — „Powiększenie" g. 16.30, 18.30, 20.30 — ang. — od lat 18; PROMIEŃ — „Milion lat przed naszą erą" g. 16 — ang. — od lat 14; FALA — „Siedemnaniek" g. 17, 19 — radz. — od lat 14; ECHO (Krzekowo) „Ringo Kid" g. 18, 20 — USA — od lat 12 — panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Październik" g. 17.30, 19.30 — radz. — od lat 14; MEWA (Żelechowo) „Beczka prochu" g. 18 — jap. — od lat 16 — panoramiczny; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Oskar" g. 17, 19 — fr. — od lat 16; HUTNIK (Stołczyn) „Łza z afrykańskiego buszu" g. 17, 19 ang. — od lat 7 — panoramiczny; BAJKA (Police) „Dziewica dla księcia" g. 17, 19 — fr.-wł. — od lat 18 — panoram.; SYRENKA (Jasienica) „Zakochana wiedźma" g. 18 — wł. — od lat 18; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Ząb za ząb" g. 19 — duński — od lat 16 — panoram.; DAR (Stargard) „Żywy trup" g. 18, 20 — radz. — od lat 16 — panoram.; PANORAMA (Stargard) „Na tropach zbrodni" — radz. — od lat 11 — panoram.; WISŁA (Goleniów) „Martwy sezon" radz. — od lat 16 — panoram.; GRYF (Gryfino) „Testament gangstera" fr.-wł. — od lat 14; WENUS (Goleniów) „Siedmiu w blasku złota" wł. — od lat 16; TPPR — Woj. Pol. 67 — film „Kamo — niebezpieczna misja" g. 18, 20; FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Colorado" g. 10.30—20.30.

WTOREK
4 LISTOPADA

DZIŚ: Karola
JUTRO: Elżbiety

POGODA

ZACHMURZENIE duże, drobny deszcz. Temp. do 12 st.

RADA DNIA

● **Festiwal Filmów Radzieckich — rozpoczęty! Z kuponem upoważniającym do nabycia 2 ulgowych biletów (patrz str. 8) wybierz się do „Bałtyku" lub „Delfina". Osobiście polecamy znakomitą komedię satyryczną „Złote cielę" wyświetlaną w Bałtyku. Przyjemnej zabawy!**

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; XX lat Galerii Sztuki Polskiej; renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Morskie; Prehistoria Pomorza Zachodniego; Przyroda; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów kowalstwa monety i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim; „Wielkopolska w walce z naporem germańskim" g. 11—17; ZAMEK — grafika Rosji Radzieckiej g. 10—16; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Stefana Stankiewicza z Gdańska; WAG — pl. Hołdu Pruskiego 8 — malarstwo J. Kosińskiej; KLUB GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 7 — malarstwo A. Wróbla g. 16—20.

DYŻURY

SZPITALE
KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; WEWN. — Golęcino; CHIR. — Golęcino; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; PORADNIE: DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1, g. 20—8; OGÓLNA — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; PRZYCHODNIE SKORNO - WENEROLOGICZNE: ul. H. Pobożnego 14, g. 8—17; al. M. Buczka 40/42 g. 8—17 i 19—7; ul. W. Pola 6, g. 8—16; ul. Kapitańska g. 6—15; al. Wojska Polskiego 101 g. 8—17; ul. Batalionów Chłopskich 76, g. 10—16.
APTEKI
NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 5 — Naruszewicza 1 — tel. 201-64; NR 33 — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51 (dodatkowo odtrutki i ten).
CODZIENNE POGOTOWIE APTEK NR 11 (Dąbie). NR 12 (Podjuchy). NR 62 — (Zdroje).

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

13.55 — Program dla wsi. 14.25 — i 15 Politechnika TV. 16.30 Program dnia. 16.40 Dziennik TV. 16.50 Kronika szczecińska. 17.05 TV Ekran Młodych. 18.45 „Lenin w Polsce". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Film „Pożar Reichstagu". 21.10 „Klucz do M-3". 21.40 Film wg. „Trzy spotkania". 22.35 Dziennik TV. 22.55 Politechnika TV.

ŚRODA

8.20 Film rum. „Opowieść sentymentalna". 9.55 Historia dla kl. VII. 10.55 Fizyka dla kl. VII. 12.45 Dla szkół — wychowanie obywatelskie. 14.20 Program dnia. 14.25 i 15 — Politechnika TV. 16.30 Program dnia. 16.40 Dziennik TV. 16.50 „Pan Półka i Spółka". 17.25 Magazyn ITP. 17.35 „Stadion". 17.50 „W Surguecie też żyją ludzie". 18.25 Wszechnica TV. 18.45 PKF. 19.05 Poprzedni kształt polityki. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.15 Klub Miłośników Pieśni (z Moskwy). 21.15 „Światowid". 21.45 Studio Współczesne „Decyzja". 22.35 Dziennik TV. 22.55 Politechnika TV.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.35 — Gimnastyka. 15.45 — Sportowi reporterzy. 16.30 — Widowisko dla dzieci. 17 — Wiadomości. 17.05 Widowisko dla młodzieży. 18.05 Lekcja j. ang. 18.30 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „W naszych kinach". 19.30 Kronika. 20 Sztuka „Lubow Jarowaja". 22.20 Kronika. 22.40 „Sopot-69".

ŚRODA

7.55 Lekcja j. ang. 9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka. 10 — Kronika. 10.35 „Czarny kanał". 11 — „Lubow Jarowaja". 13.20 Wiadomości. 15.25 Omówienie programu. 15.30 Gimnastyka. 15.40 Film pop.-naukowy. 16 — „Czarny kanał". 16.30 Widowisko dla dzieci. 17 — Wiadomości. 18.30 Telereklama. 18.45 Prognoza pogody, pozdrowienia TV dziecięcej. 19 — „Spotkanie w Berlinie". 19.30 Kronika. 20 — „Rendez-vous z nieznanym". 20.30 Przeboje wielkiego miasta. 22 — Kronika.

RADIO

PROGRAM I

15.30 „Błękitna sztafeta". 15.50 Dla dzieci „Podróż za jeden uśmiech". 16.15 Rytmy młodych. 16.30 Reporter przy tym był. 16.45 Kwadrans z dedykacją. 17.10 Rytmy Młodych. 17.35 „Radiostop krakowski". 17.45 „Czy zmierzch konfliktu pokoleń?". 18.05 „Z wokandy". 18.30 Ze świata opery. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dla domu i dla ciebie. 19.30 Koncert życzeń. 20.25 Tylko w duecie. 21 — Teatr PR „Pierwsza miłość". 22 — Tydzień kultury ZSRR — D. Szostakowicz. 22.40 Mini-dansing. 23.10 „Przeglądy i poglądy". 23.20 — Zespół J. Miliana.

PROGRAM II

14.45 „Błękitna sztafeta". 15 — Wariacje symfoniczne „Enigma". 15.30 Słynne chóry rosyjskie. 16.10 Radioreklama. 16.30 Morskie problemy kraju. 16.37 „Szafa gra". 17 — PAW. 17.25 Muzyka dla ciebie. 17.50 Historie w dur i w moll. 18.20 „Widnokrąg". 19.15 Magazyn literacko-muzyczny. 21.30 Reportaż literacki. 21.50 Alfabet orkiestr rozrywkowych. 22.30 Lekcja j. ang. 22.45 Magazyn Polskiej Federacji Jazzowej. 23.15 Orkiestry rozrywkowe. 0.05—3.00 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

17 Program wieczoru. 17.05 „Quodlibet". 17.30 „Skandal w Clochemerle". 17.40 „Od pierwszego nagrania". 18 — Ekspresem przez świat. 18.05 „Oset". 18.25 Nagraj i zaśpiewaj. 19 Mała encyklopedia wielkiego dramatu. 19.30 Śpiewa „Partita". 19.45 „Tak było pod Narvikiem". 20 — Ballada, ballada. 21 — „Dzieciństwo, młodość, starość". 21.20 „Piórkiem Tibisa". 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 21.50 Suita tygodnia. 22 — Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 „Król Henryk IV u szczytu wielkiej sławy". 22.45 Przeboje zza Atlantyku. 23 — Miniatury poetyckie. 23.05 Tylko dla melomanów. 23.45 Program na środę.

Kronika wypadków

WCZORAJ przed południem, w Wolinie, samochód ciężarowy nr rej. MO 1132 należący do przedsiębiorstwa budowlanego w Świnoujściu, potrącił 6-letniego Krzysztofa L. z Wolina, który niespodziewanie wybiegł na jezdnię. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

* * *

DYŻURNY chirurg pogotowia opatrywał wczoraj mieszkańca Poznania, Stanisława B., znajdując się pod wpływem alkoholu. Stanisław B. przeciął sobie żyły przedramienia.

* * *

SĄD POWIATOWY w Szczecinie, na wniosek KD MO — Nad Odrą, skazał na 4 miesiące aresztu za chuligaństwo 21-letniego Andrzeja Ślusarskiego, zam. przy ul. Szarotki 1.

* * *

POMIĘDZY Policami a Trzeszczynem (pow. Szczecin) rozbił się o drzewo samochód ciężarowy, prowadzony przez Wojciecha S. z Polic. Przyczyną wypadku było niespodziewane wtargnięcie na jezdnię gromadki dzieci. Kierowca, pragnąc uniknąć tragicznego wypadku, gwałtownie zahamował i wskutek pośliz gu stracił panowanie nad wozem.

* * *

WE WSI Natolewice, pow. Gryfice spłonęła stodoła Józefa Z., podpalona przez 6-letnią córkę gospodarza. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. (ap)

Notatnik szczeciński

◆ COMIESIĘCZNA Wystawa Nowości Wydawniczych oraz ekspozycja publikacji narodów ZSRR wydanych w przekładach polskich w roku 1969, czynna jest w Zamku, do dn. 7 bm. codziennie w godzinach od 10 do 18.

◆ ODCZYT pt. „Lenin a Polska" wygłosi mgr Wiesława Toporowicz z Zakładu Historii Partii KC PZPR jutro, 5 bm., o godz. 18, w Klubie MPiK „Ruch", al. Wojska Polskiego 2.

NAUKA

JĘZYKA angielskiego, niemieckiego uczę. Tel. 268-21. 11169-G

STUDENCI udzielają korepetycji z matematyki, statyki i chemii. Tel. 32-173. 11322-G

ZAPŁACĘ lub wynajmę pokój studentowi za udzielenie korepetycji z chemii, fizyki i jęz. angielskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „11327".

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM 1/2 domu czynszowego, wyłączone dla właściciela 3 pokoje z kuchnią. H. Matczak, Pabianice, Armii Krajowej 3. 11309-G

SPRZEDAM dom 1-rodzinny (pokój, kuchnia, weranda) oraz ogród — 4 000 m kw. — 100 drzew owocowych. R. Grazusz, Pabianice, Warszawska 87-c. 11310-G

KUPIĘ mieszkanie własnościowe lub spółdzielcze spłacone. Tel. 445-58. 11338-G

SPRZEDAM tanio fermę drobiu, możliwość przystosowania na warsztat, siła, woda, mieszkanie. Tel. 290-41, po godz. 16. 11348-G

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa. Tel. 756-76. 11324-G

MATRYMONIALNE

UWAGA! Najwięcej ofert posiada Prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka". Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami. 3968-K

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 75-821, Dudzik. 11321-G

POGOTOWIE Telewizyjne. Janusz Walicki, tel. 43-824. 11294-G

TELEWIZYJNE Pogotowie. Edward Dydo, tel. 367-18. 10932-G

POSZUKUJĘ garażu, najchętniej w okolicy Felczaka. Tel. 206-81, po 17. 11316-G

POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 39-770, Mochol. 11333-G

GARAŻ z kanałem w śródmieściu do wynajęcia. Jagiełły 23-a-8. 11320-G

WYNAJMĘ duży garaż. Tel. 754-07. 11347-G

CZYSZCZENIE pierza, poduszek, pierzyn na poczekaniu wykonuje jedyny zakład w Szczecinie, ul. Kr. Jadwigi 33, tel. 459-21. 11354-G

KUPNO

SAMOCHÓD z PKO kupię. Tel. 45-895, po 16. 11330-G

RADIO „Beethoven", „Stradivari" lub inne wysokiej klasy kupię Tel. 442-20. 11342-G

„ZASTAWĘ" w dobrym stanie kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „11351".

SPRZEDAŻ

FUTRO fokowe sprzedam. Tel. 344-48, od godz. 17—18 w dni powszednie. 11314-G

„WARTBURGA" typ 353, stan idealny sprzedam. Tel. Myślibórz 738. 11323-G

SAKSOFON altowy, prawie nowy, sprzedam, tel. 704-13. 11332-G

TANIO sprzedam wózek dziecięcy, ul. Tomasza Zana 5—2. 11335-G

PIANINO, maszynę do szycia „Singer", rower oraz różne meble tanio sprzedam. Tel. 206-88, po godz. 17. 11339-G

FUTRO, łapki karakułowe sprzedam. Tel. 420-85. 11345-G

ULEPSZONY pojazd trójkołowy m-ki „Velorex—175", stan b. dobry — sprzedam. Janusza 14, tel. 73-32. 11346-G

DOGA niemieckiego (arlekin rodowodowy) — sprzedam. Reymonta 26—1. 11349-G

LOKALE

DWA pokoje, wygody, c. o., etażowe zamienię na mniejsze. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pon „11302".

WYNAJMĘ pokój 2 pracującym panom. Kręta 25. 11304-G

POKÓJ do wynajęcia małżeństwu bezdzietnemu, ul. Okrzei 41. 11305-G

EMERYTKA poszukuje nieumeblowanego pokoju, chętnie pomoże w domu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „11306".

POKOJU poszukuję, tel. 362-83. 11307-G

WYNAJMĘ małżeństwu pokój nieumeblowany. Krzywoustego 67—1. 11311-G

TRZY pokoje, pokój oddzielny nadający się na różne usługi, śródmieście, zamienię na 2 pokoje. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „11312".

DWA pokoje w Łodzi zamienię na 2—3 pokoje w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „11318".

MIESZKANIE spółdzielcze M—3 we Wrocławiu, śródmieście zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Boh. Warszawy 110/4, od godz. 16. 11326-G

DWIE pracujące panie, członkinie spółdzielni mieszkaniowej poszukują pokoju nieumeblowanego. Oferty: tel. 236-80, od godz. 16. 11328-G

M—3, 37 m kw. przy ul. Budziszyńskiej, IX p., zamienię na podobne lub 3 pokoje małe w śródmieściu lub Pogodno, mogą być piece. Oficyna i parter wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „11337".

POKÓJ do wynajęcia, ul. Poprzeczna 4. 11341-G

PANI z 3-letnim dzieckiem poszukuje pokoju. Tel. 716-37. 11343-G

WYNAJMĘ pokój kulturalnemu panu, ul. Wojciecha 16—21. 11344-G

POSZUKUJĘ nieumeblowanego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „11353".

TRZY pokoje z wygodami, c. o., parter, śródmieście w dobrym punkcie zamienię na mniejsze, może być przeznaczone do sprzedaży. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „11358".

ZGUBY

ZASADNICZA Szkoła Elektryczna w Szczecinie unieważnia zagubione zezwolenie nr 869/58 na zakup papieru światłoczułego, wydane przez Woj. Urząd Kontroli Prasy w Szczecinie. 11313-G

POLITECHNIKA Szczecińska unieważnia zagubioną leg. studencką na nazwisko Anna Parczewska. 11317-G

PRZYBŁĄKAŁ się pies szary, podpalany z łańcuchem. Krzywa 11. 11325-G

ZGUBIONO leg. studencką PS na nazwisko Janusz Ambrożewicz. 11329-G

SKRADZIONO pieczątkę o treści: „Barbara Stułkowska, lekarz medyc 1420/L" oraz „Barbara Rokos, lek. med. 1420/L". 11357-G

OSOBĘ, która 23. X. około godz. 19 na postoju taksówek koło kina „Colosseum" znalazła w worku plastykowym włóczkę w kolarach śliwkowym i beżowym, serdecznie proszę o zwrot za wynagrodzeniem: tel. 255-82. 11379-G

Rodziny marynarzy!

POLSKA ŻEGLUGA MORSKA W SZCZECINIE

organizuje

OBÓZ ZIMOWY W GÓRACH ŚWIĘTOKRZYSKICH DLA DZIECI W WIEKU OD 14—17 LAT

w czasie ferii szkolnych, tj. od 20. XII. 69 — 3. I. 70 r.

Uprawnione są dzieci, na które rodzice pobierają zasiłek rodzinny w PZM.

Podania należy kierować do Działu Socjalnego w nieprzekraczalnym terminie do 25. XI. 69 z podaniem nazwiska, imienia, daty urodzenia, adresu zamieszkania dziecka oraz nazwiska i imienia ojca, stanowiska i stażu pracy w PZM.

4105-K

PSS społem

poleca

USŁUGI ZEGARMISTRZOWSKIE w sklepie

„DOM"

al. Niepodległości 27.

WYMIANĘ SZKIEŁ, WSKAZÓWEK oraz DROBNE NAPRAWY ZAKŁAD WYKONUJE NA POCZEKANIU.

4006-K

GLOBULKI **„Let"**

zapobiegają niepożądanej ciąży.

DO NABYCIA:

we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch".

Cena zł 7,

na receptę zł 2.10.

3019-K

Komunikat

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W SZCZECINIE

w związku ze zbliżającą się zimą przypomina mieszkańcom, instytucjom i urzędom w Szczecinie oraz Barlinku, Choszcznie, Dębnie, Gryfinie, Kamieniu Pomorskim, Lipianach, Międzyzdrojach, Myśliborzu, Policach, Świnoujściu, Trzcińsku-Zdroju, Węgorzynie i Wolinie

o obowiązku zabezpieczenia otuliną cieplną wodomierzy i instalacji wodociągowej

Niezależnie od powyższego należy usunąć z pomieszczeń wodomierzowych wszelkie materiały uniemożliwiające dostęp i kontrolę urządzeń wodociągowych.

4106-K

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, wszystkim kolegom, oraz koleżankom ze Stoczni im. Warskiego i z Przedszkola nr 1 w Policach, oraz znajomym za udzieloną pomoc i udział w pogrzebie kochanej córki i zięcia

Bronisławy i Henryka Kruk

serdeczne podziękowanie

składa

Ojciec, Brat, Siostry, Rodzina

Romanie Lipińskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu nagłej śmierci

Matki

składają

współpracownicy z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie

Pracownicy poszukiwani

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Transportowo — Sprzętowe Budownictwa zatrudni robotników niewykwalifikowanych do prac przeładunkowych w Bazie Transportowej w Jasienicy k/Polic. Praca w systemie akordowym. Zamiejscowym zapewniamy hotel robotniczy. Zgłoszenia należy kierować do SPTSB Baza Transportowa nr 7 w Jasienicy k/Polic, ul. Piotra i Pawła, tel. 449-11, lub SPTSB Szczecin, ul. Tama Pomorzańska 13-a, pokój 28, tel. 428-63, wewn. 19.

Bądź oszczędna i kupuj margarynę

3803-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Klinar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Więckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) 240-28, dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770 Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 38.50 zł; półrocznie — 77 zł; rocznie — 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Druk. Szczec. Zakł. Graf. Z-1

Czekamy na większe dostawy

Węgla wystarczy tylko na bieżące potrzeby

WCZORAJ ODWIEDZILIŚMY kilka składów z węglem Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opałem. W składnicy na Niebuszewie kolejka ludzi ustawiła się już o godzinie 6 rano. Czynne było tylko jedno okienko przyjmujące wpłaty za opał. Ludzie czekali po dwie, trzy godziny na załatwienie formalności.

TEREN SKŁADU nie przedstawia imponującego widoku. Kilka niedużych hałd, głównie z brykietami a na uboczu powiązane wiązki drew na podpałkę mokną na deszczu.

— Nie jest najlepiej — mówi kierownik składu Józef Muta. — Bardzo dużo osób przychodzi z przydziałami zakładowymi, m. in. ze Stoczni Szczecińskiej i Remontowej, które należało zrealizować w III kwartale. Nie możemy jednocześnie zaopatrzyć wszystkich, nie mamy ku temu możliwości. Klientom, którzy dziś zapłacili, dostarczymy opał do domów w przyszłym tygodniu. W brykiety jesteśmy zaopatrzeni dobrze.

Podobnie przedstawia się widok składu opału na Łęknie. Spotykamy pracownicę MHM, która ma przydział na 18 grudnia. Chciałaby teraz otrzymać trochę węgla. Jednak sprzedano jej tylko brykiety. W tym składzie zaopatruje się kilka miejskich żłobków i przedszkoli oraz szpitale. Jak oświadczył nam kierownik składnicy, instytucje te otrzymują na bieżąco wystarczające ilości opału.

Na Turzynie jest już lepiej. Czynne były dwie kasy załatwiające interesantów, jednak węgla nie nabyli wszyscy. Pani w okienku radziła, żeby przyjść jutro z samego rana.

O wypowiedź na temat aktualnego zaopatrzenia w opał zwróciliśmy się do dyrektora Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opałem Franciszka Nowaka.

— Przedsiębiorstwo nasze systematycznie otrzymuje transporty węgla ze Śląska. Nie wszyscy odbiorcy mogą jednak nabyć pełną ilość węgla. Ograniczyliśmy jednorazowy zakup węgla do jednej tony. Chcemy w pierwszym rzucie zaspokoić potrzeby jak najszerszego kręgu odbiorców. W tej chwili posiadamy na składach dostateczną ilość brykietów i drewna opałowego. Brykiety kamienne posiadają np. większą wartość kaloryczną od węgla kamiennego i nie uzasadniona jest niechęć ludności do zakupywania tego opału. **Obecnie w naszych składach nie mamy zapasu węgla, jednak spodziewamy się w połowie bieżącego miesiąca otrzymać z kopalń większe transporty. Wówczas w pełni zaspokoimy występujące potrzeby. (dym)**

„Tych lat nie odda nikt" — po raz ostatni

◆ Halina Kunicka ◆ Irena Santor i... Bohdan Łazuka

26 LISTOPADA w sali kina „Colosseum" odbędzie się ostatnia już impreza z cyklu **„Tych lat nie odda nikt"** organizowanych w roku 25-lecia PRL przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych i naszą redakcję. Ten swego rodzaju finał uświetnią występy czołówki artystów polskiej estrady. Ujrzymy więc i usłyszymy **Lidię Korsakównę, Halinę Kunicką, Irenę Santor, Kazimierza Brusikiewicza, Jerzego Bielenię, Jerzego Ofierskiego, Tadeusza Rossa i Bohdana Łazukę.** Dodatkową atrakcją koncertów będą występy popularnej pary piosenkarzy młodzieżowych — **Adrianny Rusowicz** (na foto) i **Wojciecha Kordy**, solistów zespołu „Niebiesko-Czarni". Imprezę poprowadzi **Lucjan Kydryński**, a grać będzie zespół **Janusza Senta.**

Mimo iż powyższa impreza będzie ostatnią z cyklu, to jednak **WPIA nosi się z zamiarem zorganizowania podobnych koncertów również w roku przyszłym** i byłaby wdzięczna za przekazanie ewentualnych sugestii czy uwag. Listy w tej sprawie prosimy kierować na adres **WPIA, Szczecin, ul. Garncarska 5,** z dopiskiem na kopercie „Tych lat nie odda nikt".

Ostatnie przedstawienie „Króla w kraju rozkoszy"

FRANCISZEK ZABŁOCKI, autor popularnego „Fircyka w zalotach" napisał wiele komedii, które pozostały w rękopisach. Jedną z nich jest komedia zapustna pt. „Król w kraju rozkoszy". Ta zabawna farsa w reżyserii Wandy Laskowskiej, scenografii Andrzeja Sadowskiego, wystawiana jest w Teatrze Współczesnym.

Ostatnie przedstawienie „Króla w kraju rozkoszy" odbędzie się 6 bm. Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmuje biuro organizacji widowni teatru. **(ru)**

Kulisy operacji „X" (3)

„Skok" na Baltonę

ŚLEDZTWO RUSZYŁO TERAZ „PEŁNĄ PARĄ". Ponieważ także z innych rejonów kraju napływały meldunki o ujawnionych faktach sprzedaży zegarków, mogących pochodzić z kasy „Baltony", oddział Służby Kryminalnej Komendy Głównej zwołał odprawę kierowników odpowiednich wydziałów komend wojewódzkich Szczecina, Bydgoszczy, Wrocławia i Łodzi, celem skoordynowania dalszych czynności.

Tymczasem wywiadowcy szczecińskiej służby kryminalnej, inwigilujący Filipowa, ustalili, iż kontaktuje się on często z niejakim Silberwaserem, znanym w środowisku paserskim handlarzem zegarkami. W kręgu podejrzanych znaleźli się również inni paserzy: Jagoda, Nysenbaum, Czerniak. Ten ostatni, zwany „królem waluty", dobrze był znany milicji jako handlarz dolarami, koronami szwedzkimi itp.

Kolejny sygnał — z Łodzi. Mieszkający tu paser sprzedał przygodnemu nabywcy trzy zegarki, wyjaśniając, że może ich dostarczyć większą ilość. Należy jednak rozprowadzać je ostrożnie, gdyż pochodzą z rabunku w Szczecinie...

Oczka sieci zaciągały się powoli, ale dokładnie. Wpadł w nie m. in. jeszcze jeden handlarz, stały rezydent targowiska na Tobruku, nazwiskiem Pawełczyk; on także parał się rozprowadzaniem zrabowanych zegarków.

17 października – niecałe pięć miesięcy od pamiętnej nocy kiedy dokonano napadu, do drzwi mieszkania Pawełczyka zapukało późnym popołudniem kilku wywiadowców. Otworzył sam gospodarz. Był kompletnie zaskoczony. W czasie rewizji znaleziono u niego 9 zegarków. Przyznał od razu, że otrzymał je od osobnika imieniem Mojżesz: wiedzieliśmy, że chodziło o Nysenbauma.

W ciągu następnych dwóch dni zatrzymaliśmy Nysenbauma, Silberwasera, Filipowa i Czerniaka. Ten ostatni zatrzymany został w trakcie przygotowań do ucieczki. W kieszeniach płaszcza podczas rewizji osobistej znaleźliśmy przy nim obcą walutę i złoto, wartości – jak się później okazało – ponad miliona złotych!

Nie próżnowały także inne komendy. W krótkim czasie wszyscy paserzy znaleźli się pod kluczem.

Rozpoczęto godziny przesłuchań. Mimo przedłożonych dowodów – nikt z dobranego towarzystwa nie przyznawał się do winy. Ale dowodów gromadzono coraz więcej – członkowie szajki kapitulowali jeden po drugim. Najwięcej roboty mieli teraz protokolanci...

To był jednak tylko połowiczny sukces. W dalszym ciągu nie znaliśmy sprawców napadu. Po pewnym czasie doszliśmy do wniosku, że część paserów, zwłaszcza tych kupujących towar z drugiej ręki, mogło nawet nie znać źródła pochodzenia zegarków; dotyczyło to zwłaszcza przybyszów z innych województw. Należało szukać sprawców wśród szczecińskich uczestników afery.

Minęło kilka miesięcy. Czas wystarczająco długi, aby „skruszyć" niejednego przestępcę – osadzeni w czterech ścianach celi czują potrzebę wywnętrzenia się przed kimkolwiek. Tak stało się i z Filipowem. Pewnej bezsennej nocy opisał współtowarzyszowi niedoli przebieg napadu, podał nazwiska wspólników. Po kilku godzinach znaliśmy już przebieg rozmowy.

(W NASTĘPNYM, OSTATNIM ODCINKU: „spowiedź" Filipowa ▲ skrytka na cmentarzu ▲ finał) (ap)

Do mioteł!

Dzielnica Nad Odrą – najbrudniejsza?

NA MIEJSCE wczorajszego rajdu wybraliśmy nowe osiedle przy ul. Komuny Paryskiej oraz kompleksy starego budownictwa wokół ul. Robotniczej.

W otoczeniu nowych bloków przy ul. Komuny Paryskiej i Rugiańskiej wyjątkowo łatwo jest utrzymać czystość i porządek. Ale i tu spotkaliśmy np. zaśmiecone trawniki.

To jednak drobnostka, wobec tego co można ujrzeć po drugiej stronie ul. Komuny Paryskiej, naprzeciw bloków nr 8—10. Walący się drewniany płot, porwana druciana siatka, pełno śmieci wzdłuż ogrodzenia i wewnątrz posesji należącej do...? Właściciela ani administratora niestety nie zdołaliśmy ustalić. Podobnie wielki bałagan panuje wokół miejscowej kotłowni osiedlowej: po rozbijane segmenty betonowe leżące aż na sąsiednich trawnikach, góra ziemi, masa fruwających papierów.

Ul. Robotnicza. Tuż pod bokiem głównego administratora dzielnicy — DZBM Nad Odrą, pod nr 11 w kącie podwórza poniewierają się śmieci i inne rupiecie, porwana jest siatka oddzielająca podwórze od sąsiedniego gospodarstwa ogrodniczego. Podobne nieporządki dostrzegamy pod nr 21—22, **a zwłaszcza pod nr 19.** Ponadto zdewastowana jest tu brama, powybijane szyby w drzwiach itp. (dozorczyni Anna Hejnicka).

Mijamy niezmiernie zaśmiecony placyk przy skrzyżowaniu z ul. Słudzienna. Obok przy ul. Robotniczej 14 widoczny z kilku ulic, stos śmieci przy bramie zakładu ogrodniczego. Ohydnie prezentuje się podwórze przy ul. Studziennej 15 — budynek jest siedzibą komitetu blokowego nr 18 (!) (dozorczyni Marianna Rewers, ADM nr 4). Ul. Hoża 2—2a: rozbity jedyny śmietnik — jak w tej sytuacji można tu utrzymać porządek? Niesamowite brudy panują na zapleczu (front i klatki schodowe utrzymane nawet czysto) budynku przy ul. Żelaznej 4—11 (ADM nr 4). Ul. Grzymińska 8 — podwórze wykładano tu płytkami betonowymi: nie dokończono roboty, resztki materiałów łącznie z innymi śmieciami, starymi meblami, poniewierają się wokół tworząc odrażający obraz. Ponadto niemal na każdej posesji znajdywaliśmy sterty śmieci leżące na ziemi obok przepełnionych pojemników.

Po wczorajszym rajdzie obawiamy się, że dzielnica Nad Odrą może się stać pretendentem do miana najbrudniejszej dzielnicy Szczecina. (tawo)

Złote Gody

OSTATNIO Marianna i Michał Schneider, mieszkańcy Kijewa obchodzili 50 rocznicę pożycia małżeńskiego. Z tej okazji przewodniczący Prezydium DRN Dąbie Kazimierz Usielski wręczył jubilatom Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznane im przez Radę Państwa.

Pani Marianna liczy sobie 76 l. a jej małżonek Michał – 88 i jeszcze do 79 roku życia był czynny zawodowo. Pracował w PKS w charakterze konduktora, dyżurnego ruchu, rewizora. O jubilatach nie zapomniał za kład pracy. W imieniu załogi wartościową nagrodę przekazał im przewodniczący Rady Zakładowej Oddziału I Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS Tomasz Różański.

Państwo Schneider mieszkają u syna Kajetana, w ładnym domku jednorodzinnym. Doczekali się wielu wnuków i trojga prawnuków. Babcia hoduje na przydomowej działce truskawki, a dziadek często chodzi do pobliskiego sklepu po zakupy.

Na naszym zdjęciu: przewodniczący Prezydium DRN Dąbie Kazimierz Usielski w towarzystwie urzędniczki Stanu Cywilnego Stanisławy Bany wręcza jubilatom, państwu Schneiderom medale, pamiątkowy dyplom i kwiaty. (dym)

Foto.: ST. CIESLAK

Jerzy Michotek na „Wieczorku we wtorek"

W DZISIEJSZYM 44 „Wieczorku we wtorek", który odbędzie się w kawiarni „Zamkowa" o godz. 19.30, wystąpi z mini-recitalem popularny piosenkarz **Jerzy Michotek,** który wrócił do Polski po 2-letnim pobycie w Paryżu. Udział wezmą również: **Danuta Szparadowska** — piosenki, zespół muzyczny **Kameleon-68** i **Jacek Bukowski** — słowo wiążące. (j)

Z kuponem „Kuriera"

NA zamieszczony poniżej kupon można nabyć dwa bilety ulgowe na filmy radzieckie prezentowane w kinach „Bałtyk" i „Delfin" oraz w kinach miejskich naszego województwa, w których odbywają się Dni Filmu Radzieckiego. Kupon należy wyciąć, wypełnić i oddać przy zakupie biletów w kasie kina gdyż weźmie on udział w losowaniu bezpłatnych karnetów na m-c grudzień do szczecińskich kin. (ru)

„Poezja i muzyka radziecka"

IMPREZA artystyczna pt. **„Poezja i muzyka radziecka"** odbędzie się dziś, we wtorek o godz. 18 w Międzyzakładowym Domu Kultury „Słowianin" przy ul. Korzeniowskiego 2. Wystąpią aktorzy Teatrów Dramatycznych i Teatru Muzycznego: **M. Bakka, A. Giesrzanin, E. Newada, B. Barska, Z. Rychter** oraz żeński zespół wokalny **„Nastolatki".**

KURIEREM PO MIEŚCIE

W KAWIARNI „NEPTUN"...

...poza główną salą na parterze urządzono osobną małą salkę na piętertku. Kawiarnia – wiadomo – niewielka, toteż salka, zwłaszcza w godzinach popołudniowych i wieczorowych, bardzo się przydaje. Od pewnego czasu, właśnie popołudniami, salka często bywa zamknięta. Radzi bylibyśmy wiedzieć, dlaczego?

ODNOWIONY NEON STOCZNI

Szczecińska Stocznia Remontowa naprawiła i odnowiła w tych dniach swój neon nad portiernią przy ul. Ludowej. Miejmy nadzieję, że będzie on teraz świecił bez awarii.

CZEKAJĄ DO WIOSNY?

Od chwili kiedy w budynku przy ul. Unisławy 1–6 zakładano nowe elewacje, minęło już wiele tygodni. Dotąd jednak nie potrafiono umyć zachlapanych wapnem szyb i drzwi od garaży. Czyżby czekano z tym do wiosny?

KU PAMIĘCI ZZM

Oto adresy kolejnych posesji, których „przedsiębiorczy" mieszkańcy przyciągnęli na podwórka z ulic bądź z parków ławki należące do ZZM: róg ul. Bolesława Śmiałego i Chodkiewicza oraz al. Wyzwolenia 38a. (tawo)

Festiwal Filmów ZSRR

Dni Filmu Radzieckiego

KUPON upoważniający do nabycia 2-ch biletów ulgowych na film radziecki prezentowany w kinach szczecińskich.

Imię, nazwisko i adres